

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12—13 i od 19—24, Administracja od 9—18, w niedziele od 12—13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata mies. z odnośnikiem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Czwatek 9 Maja 1935 r.

Nr. 126

Mowa premiera Sławka

W dniu wczorajszym podaliśmy część mowy premiera Sławka, wygłoszonej w dn. 7 b. m. w sprawie projektu ordynacji wyborczej; dziś podajemy jej dokończenie.

Ordynację wyborczą do Senatu układamy, mając na względzie rolę, jaką Senat w ustroju państwa ma spełniać. Ma to być organ państwowy, reprezentujący większe doświadczenie, większą znajomość i życia w ogóle i mechanizm państwowego w szczególności i ma wnosić rozwagę oraz spokojną ocenę tych rzeczy, które wychodzą z Sejmu, a które tam mogą być postanowione w atmosferze sporu i napiętności.

Przechodzę do pytania, co się ma stać z blokiem? Przed zmianą Konstytucji w oparciu o dawną odrynację wyborczą, blok mógł powstać też tylko na podstawie zgóry ułożonej listy kandydatów. Gdy partje głoszą zasadę przeciwstawienia społeczeństwa rządowi, blok poddał wówczas pod głosowanie zasadę współdziałania, współpracy z rządem. Fakt, że w bloku znajdowali się przedstawiciele wszystkich partii i rozbieżnych interesów społecznych, dał możność osiągnięcia realnego życia. Pracując temi metodami, przetraliśmy drogi dla rzeczowej współpracy ludzi o różnych zapatrywaniach, nawet tak rozbieżnych, jakie widzieliśmy w bloku. Dlaczego więc cały Sejm nie mógłby pracować tak rzeczowo, jak pracował blok? Dlaczego nie pokusił się o to, aby i ten poziom, taka praca i te metody, jakieśmy u siebie w bloku rozwijali i wypróbowali, stały się metodami pracy całego Sejmu? Zdaję sobie sprawę, że postawiłem zagadnienie bardzo skomplikowane. Wiem, że każdemu z nas będzie się narzucała masa pytań i wątpliwości. Obok tych pytań będą w nas uderzały ataki ze strony wszystkich, zarówno partji jak i ludzi, od których polityczne życie w Polsce chcemy oczyścić. Przypomnę jednak, ileśmy

mieli wątpliwości, gdy powstawał blok, tak co do różnorodności jego składu, jak i jego metod pracy. Dziś widzimy, że w oparciu o te formy organizacji politycznej, dokonaliśmy rzeczy dużych, daliśmy Polsce Konstytucję. Dać jeszcze musimy ustawę, potrzebną dla zbudowania przewidzianych w Konstytucji organów państwowych. Nie mogę pominąć jeszcze innego zagadnienia.

Stoi przed nami pytanie, jak w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały wybory w okręgach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym? Jest to istotne zagadnienie, które należy rozważyć nie tylko od strony mechaniki wyborczej, ale o wiele głębiej. W warunkach dotychczasowego podziału społeczeństwa na partje, wzajemnie siebie zwalczające, we wszystkich wyborach dominował duch walki i przeciwstawiania się każdemu innemu ugrupowaniu politycznemu, każdej innej grupie ludności, głoszącej nie na daną partję. Ale nie tylko te refleksje walki wyborczej wpływały na zaangażowanie walc narodowościowych. W stopniu nie mniejszym działały tu obustronne nastroje nacjonalne, które pozatem dla celów wyborczych były stale podjudzane. W tem zaciętrzewieniu zapomniało się o tem, jak wygląda rzeczywistość, na którą się złożyła historia. A rzeczywistość ta mówi, że obok siebie na tym samym terenie współżycie muszą ci, którzy tam mieszkają i że w warunkach wzajemnego poszanowania sobie człowieczeństwa, współżycie mogą o wiele lepiej, niż w nastrojach wiecznej walki. Wyeliminowanie tych nastrojów, szkodażycy obu stronom, uważam za rzecz najważniejszą.

Do tej podstawowej strony tego zagadnienia musimy podejść śmiało, bez chęci odgrózenia murem nienawiści od wszystkich mniejszości narodowościowych w Polsce, a znajdujemy rozwiązanie i dla konkretnego zagadnienia, związanego ze sprawą przedstawicielstwa parlamentarnego.

Sowiety boją się dziennikarzy Prasa francuska oburzona

PARYŻ (Pat). Odmówienie przez ambasadę sowiecką w Paryżu wiz paszportowych kilku dziennikarzom francuskim, którzy mieli towarzyszyć ministrowi Lavalowi w jego podróży do Moskwy, wywołało ostry protest poruszenie w prasie francuskiej. Wszystkie bez wyjątku dzienniki wyraziły z tego powodu ostry protest, wskazując m. in., że rząd hitlerowski nie wymagał od udających się do Rzeszy dziennikarzy francuskich świadectw, iż są oni przychylnie usposobieni do ustroju hitlerowskiego. To zdecydowane i katerygoryczne stanowisko prasy francuskiej zostało poparte przez czynniki oficjalne. W rezultacie rząd so-

wiecki oświadczył ambasadorowi, że żaden z dziennikarzy francuskich nie będzie pozbawiony prawa wjazdu do Sowietów. Jak wynika z notatki „Le Temps”, decyzja ta została uzyskana w drodze interwencji i wymiany poglądów pomiędzy przedstawicielami Francji i Sowietów. Zaznaczyć trzeba, że cały incydent, jak to twierdzi „Journal des Debats”, nie przyczynił się bynajmniej do zmniejszenia sceptycyzmu, jaki żywi opinia francuska w stosunku do Sowietów. Dziennik zapytuje, jeśli postępy Sowietów są istotnie tak wielkie, jak głoszą o tem oficjalne dokumenty sowieckie, to czemu rząd sowiecki obawia się opinii krytyków.

Prasa francuska o stosunkach polsko-francuskich

PARYŻ (Pat). Prasa francuska przywiązuje duże znaczenie do konferencji, jakie minister Laval ma odbyć w Warszawie. „Excelsior” wyraża nadzieję, że ministrowi Lavalowi uda się sprecyzować współpracę polsko-francuską przy równoczesnym zacieśnieniu węzłów przyjaźni między obu krajami. Minister Laval w czasie swego pobytu w Warszawie będzie mógł wyjaśnić należyte znaczenie układu francusko-sowieckiego. „La Liberte” pisze, że stosunki Francji z innymi państwami nie mogą być narażone na szwank z powodu podpisania układu z Sowietami. Pozyskanie nowych sprzymie-

rzeńców nie oznacza porzucenie starych. Stosunki polsko-francuskie wymagają wyjaśnienia. Zdaniem ministra Laval'a będzie udzielenie należytych wyjaśnień.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej trwało bardzo krótko; zakończono zostało już przed godziną 10-tą.

Jak zwykle, jednym z najpierwszych punktów porządku dziennego było sprawozdanie o uchwałach Magistratu i wykonaniu uchwał Rady. Z komunikatu Prezydenta Miasta Koda Miejska dowiedziela się, że Zarząd Miasta zawarł w dniu 19 kwietnia r. b. umowę z Tow. Miejskich i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych na dalszą eksploatację komunikacji miejskiej autobusowej w Wilnie.

W sprawie tej zabrakł głosu przywódcy klubu żydowskiego, dr. Wygodzki. Dr. Wygodzki zapytał prezydenta, jak została uregulowana sprawa zatrucia mieszkańców miasta gazami, wydziałanymi przez autobusy miejskie, oraz poruszył sprawę rzekomego uposzczenia żydów przy kompletowaniu pracowników przedsiębiorstwa autobusowego. Kadry Gliński z Koła Narodowego poruszył kwestję taryfy autobusowej.

Prezydent Małeszewski odpowie-

Ostateczna likwidacja „Legjonu Młodych”

WARSZAWA (Pat). Zarząd koła seniorów okręgu stołecznego „Legjonu Młodych” na dzisiejszem posiedzeniu postanowił zwołać w najbliższym czasie walne zgromadzenie koła w celu jego likwidacji, zgodnie z art. 4-ym statutu, dokumentując tem swoją solidarność ze stanowiskiem czołowych osobistości i obozu prądowego.



przeciw bólowi
ARTRETYCZNYM
REUMATYCZNYM
NERWOBÓLOWI

Przyjazd prezydenta Estonji do Truskawca

BORYSLAW (Pat). Dziś przedpołudniem przyjechał na kurację do Truskawca prezydent republiki estońskiej Paets. Prezydentowi towarzyszył z Warszawy poseł estoński w Warszawie Markus, szef ga-

binetu wojskowego Grabi i attaché wojskowy Freiberg. Po przywitaniach prezydent Paets udał się do przygotowanej willi, gdzie ustawiono w ogrodzie orkiestra odegrała hymn narodowy estoński.

Prof. Piccard u Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA (Pat). Profesor Piccard oraz Tilgnerkamp przyjęci byli na audjencji o godz. 11-ej przez Prezydenta Rzeczypospolitej. O go-

dzinie 12,45 Piccard odwiedził szefa aeronautyki gen. Rąyskiego, a następnie udał się do LOPP.

Pogłoska w Gdańsku o dewaluacji złotego

GDANSK (Pat). W Gdańsku rozszalała się pogłoska, że po dewaluacji guldena gdańskiego ma być zdewaluowana waluta polska i gdańszczanie zaczęli wyzbywać się zio-

tego. Obecnie, po stwierdzeniu bezpodstawności tych pogłosek, zaznaczył się ponowny popyt na złoto, który notowany jest 100 za 100 i ma tendencję mocną.

Zakończenie konferencji bałtyckiej

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji zakończyła dziś wieczorem swe obrady. O rezultatach tych obrad wydany został komunikat. Dziś popołudniu odbyło się przyjęcie u premiera

Tubelisa i ministra spraw zagr. Lorzorajtisa. Wieczorem delegacja litewska i estońska opuściły Kowno, żegnane na dworcu przez przedstawicieli litewskiego MSZ, z ministrem Lorzorajtisem na czele.

Protest litewski w sprawie przelotu samolotów niemieckich

Agencja Havasa donosi z Kowna: Rząd litewski złożył protest w Berlinie przeciwko pogwałceniu terytorjum litewskiego przez samoloty niemieckie. Rzesza niemiecka zaprzeczyła, jakoby przeloty takie od-

bywały się. Rząd litewski powołał protest, powołując się na nowe wypadki przelotu. Wypadki miały zająć na terytorjum Kłajpedy i na pograniczu południowym litewsko-niemieckim.

Stan zdrowia premiera Flandina

PARYŻ (Pat). Premier Flandin pozostanie w klinice w Neuilly około 2 tygodni. Stan chorego jest, zda-

niem lekarzy, zadowalający. Lekarze zabronili premierowi przyjmowania wszelkich wizyt.

Min. Eden powrócił do zdrowia.

LONDYN (Pat). Minister Eden powrócił całkowicie do zdrowia. W piątek minister przyjedzie ze wsi do

Londynu a 20. V. uda się do Genewy na sesję Ligi Narodów.

Projekt konkordatu pomiędzy Watykanem a Jugosławiją

RZYM (Pat). Tutajskie koła jugosłowiańskie informują, że w toku rokowań pomiędzy Watykanem a rządem jugosłowiańskim ustalony został projekt konkordatu. Podpisanie tego konkordatu ma nastąpić niebawem.

Ponowne trzęsienie ziemi na wyspie Formoza.

TOKIO (Pat). Na wyspie Formozie powtórzyło się dziś trzęsienie ziemi. Znaczna ilość domów legła w gruzach. Ludność, która tylko co przeżyła okropności trzęsienia ziemi, w panice opuszcza domostwa. Liczba ofiar znaczna. Dotychczas zanotowano 90 wypadków śmierci.

W pierwszych dwóch dniach ciągnięcia 4-ej klasy padły u nas między innymi następujące wygrane:

zł. 10.000 — na Nr 34538	zł. 10.000 — na Nr. 152994
zł. 5.000 — „ „ 15176	zł. 2.000 — . . 76637

kolektura

A. Wolańska

WILNO, WIELKA 6.

Obniżenie temperatury i burza gradowa

W dniu wczorajszym nad powiatem wileńsko-trockim i częściowo Wilnem przeszła burza gradowa, po-

łączona z silną wichurą. Wichur tu i ówdzie uszkodził drzewa przydrożne i połamał parkany.

Nowa ordynacja podatkowa a praktyka

Ostatnio do organizacji kupieckich i rzemieślniczych napływają liczne skargi na zbyt wysokie wymiary podatku obrotowego i dochodowego. W wyniku tych skarg organizacje kupieckie i Izba Rzemieślnicza mają się zwrócić do czynników miarodajnych z memorjałem w tej sprawie.

W memorjale tym będzie zaznaczone, że w związku z ogłoszeniem ordynacji podatkowej i oparciem wymiarów na materiale faktycznym i dążeniem do ujawnienia prawdy materialnej, powinna nastąpić radykalna zmiana w praktyce wymiarowej.

Zadłużenie rolnictwa

Według otrzymanych danych, zadłużenie rolnictwa we wszystkich powiatach Wileńszczyzny sięga 300 mil. złotych. Największe zadłużenie wykazują powiaty brasławski, dzi-

śnieński, święciański i postawski. Poważną rubrykę zadłużenia stanowią większe ośrodki gospodarcze ziemskie, których długi państwowe sięgają z górą 100 mil. złotych.

Wybryk godny napiętnowania

Członek redakcji „Vilniaus Zodiis”, litewskiego pisma, wychodzącego w Wilnie, p. W. Zylenas, zwrócił się do naszej Redakcji z prośbą o napiętnowanie wybryku, którego stał się ofiarą.

Oto w dniu 6.V. 35 p. Zylenas, wychodząc z domu, przy ul. św. Anny 2, został napadnięty i pobity przez członków pewnej organizacji politycznej, którym nie podobało się, że p. Zylenas rozmawiał ze swym towarzyszem po litewsku. Bezpośredni przełożeni napastników, do których zwrócił się poszkodowany, nie zareagowali zupełnie, dopiero policja ustaliła personalną grupki, która dokonała napadu.

Sprawa znajdzie zapewne epilog przed krótkami sądowymi, ale jeszcze przed wyrokiem sądowym opinia publiczna niewątpliwie surowo potępi eksces, którego ofiarą stał się dziennikarz litewski.

POŻAR W PUSZCZY HOŁUBICKIEJ.

DZISNA. W puszczy Hołubickiej wybuchł 4 b. m. pożar, który strawił około 1 ha lasu na szkód Władysława Podhorskiego z Warszawy. Przyczyną pożaru i rozmiaru strat narazie nie ustalono.

Kto wygrał na loterii?

W DN. 8 MAJA.

W środę padły większe wygrane loteryjne na następujące numery losów:
Zł. 100.000: 69.572.
Zł. 50.000: 152.108.
Zł. 10.000: 28.427, 88.244, 98.601, 113.217, 123.131, 140.285.

LORDOWIE WSTAWIAJĄ SIĘ ZA NIEMCAMI

O WZNOWIENIE ROKOWAŃ ROZBROJENIOWYCH

LONDYN, 7.5. — PAT. — Agencja Reutersa donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Lordów lord Dickinson z Labour Party złożył wniosek, wyrażający ubolewanie z powodu uchwalenia przez Radę Ligi Narodów w dniu 16 kwietnia rezolucji, potępiającej Niemcy, gdyż rezolucja taka — głosi wniosek — podkreśla rozbieżność istniejącą między narodami Europy. Wniosek Dickinsona domaga się prowadzenia rokowań z Niemcami na podstawach, które byłyby dla Niemiec do przyjęcia. Liczni mówcy wniosku ten poparli.

Lord Stanhope — podsekretarz stanu w Foreign Office, odpowiadając w imieniu rządu przypomina, że niedawno Simon oświadczył, iż Niemcy przez swoje ostatnie kroki podważyły poważnie poczucie bezpieczeństwa w Europie i że nie przez słowa, lecz przez czyny jedynie można odbudować to poczucie. Jest naszym gorącym pragnieniem — oświadczył Stanhope — aby deklaracja, którą kanclerz Hitler złożył w przyszłym tygodniu, stanowiła preludium do akcji konstrukcyjnej Niemiec. Gorącym życzeniem rządu brytyjskiego jest, aby kanclerz Hitler przeprowadził w czynach swoje pragnienie pokoju niejednokrotnie wyrażone. Co się tyczy sugestii o wznowieniu obrad konferencji rozbrojeniowej, to Stanhope pyta, na takich podstawach miałyby się odbyć to wznowienie obrad. Niemcy w swoim czasie domagały się dla siebie prawa do 300 tys. żołnierzy, dziś podniosły tę liczbę tak znacznie, że sąsiedzi ich nie mogliby osiągnąć tego przy największych wysiłkach. Jeżeli kanclerz Hitler może zapropionować teraz jakieś liczby, tem lepiej. Prosimy. Niechaj Niemcy przedłożą teraz wyraźne propozycje, naprzykład, czy moglibyśmy otrzymać propozycje co do paktu lotniczego, utrzymanego w ramach naszego projektu. Opracowaliśmy dla naszej informacji własnej projekt paktu lotniczego, sądzę, że Francja i Włochy uczyniły to samo. Zakomunikujemy sobie nawzajem te projekty i niechaj Niemcy przedstawią nam swój projekt, abyśmy prze-

konaliby się, czy można wznowić rokowania, prowadzące do celu praktycznego. Niechaj Niemcy przedstawiają nam swoje projekty zamiast tych, które poddają krytyce. Wówczas przekonamy się, czy możemy dojść do porozumienia w sprawie projektów, pochodzących z inicjatywy Niemiec.

W sprawie floty — oświadczył Stanhope — proponujemy rokowania, ale Wielka Brytania nie może sama

prowadzić rokowań, musimy wszystkie propozycje przedstawić uczestnikom konwencji waszyngtońskiej i londyńskiej.

Na zakończenie Stanhope oświadczył, że rząd nie może zaakceptować wniosku Dickinsona, który zawiera krytykę polityki rządu i Ligi Narodów. Dickinson, który miał na celu tylko wywołanie dyskusji wniosek swój wycofał.

MOBILIZACJA CZARNYCH KOSZUL

DLA „BEZPIECZENSTWA” WŁOSKICH KOLONIJ

RZYM, 7.5 (PAT.). Ogłoszono tu następujący komunikat: Poważne dostawy broni, wysłane do Addis-Abeba przez niektóre fabryki europejskie, dokładnie znane, zarządzenia mobilizacyjne, przedsięwzięte przez rząd etiopski oraz ostatnia mowa cesarza Etiopii, zniewalają rząd włoski do przedsięwzięcia nowych środków ostrożności, celem zagwarantowania bezpieczeństwa we włoskich koloniach w Afryce Wschodniej.

Premier Mussolini w charakterze ministra spraw wojskowych zarządził mobilizację dywizji Sabauda (Cagliari) oraz mobilizację dwóch dywizji czarnych koszul, noszących nazwę 23 marca i 26 października. Na czele tych dywizji stoją generałowie dywizyj, Bastico i Somma.

Ponadto zmobilizowano bataliony czarnych koszul z Palermo, Cuneo, Ravenny i Forli. Powołano również pod broń kontyngenty rocznika 1913, które służyły tylko w ciągu 6 miesięcy. Kontyngenty te pozwalają postawić na stopie wojennej inne jednostki wojsk metropolii. Dzięki tym zarządzeniom, cały rocznik 1913 znajdzie

się pod bronią, podobnie jak roczniki 1911 i 1914.

W Erytrei wysoki komisarz zarządził mobilizację dwóch dywizji wojsk tubylczych.

Utworzona będzie nowa dywizja, która nazwana zostanie Sabauda 2, pod dowództwem gen. Perta. Tworzone są również nowe bataliony czarnych koszul na miejsce zmobilizowanych. Wszystkie wymienione wyżej operacje wojskowe odbyły się w całkowitym porządku.

RZYM, 7.5 (PAT.). Prasa omawia bardzo żywo urzędowy komunikat o dalszych wojskowych zarządzeniach, wymierzonych przeciw Abisynji.

„Giornale d'Italia” pisze, że sytuacja obszarów nadgranicznych wymaga dalszych środków ostrożności. Wojskowe zarządzenia Abisynji coraz wyraźniej mają charakter antywłoski. Władze abisyńskie nie czynią nic, by uniemożliwić incydenty nadgraniczne. W tych warunkach rząd włoski musi być przygotowany na każdą ewentualność.

„Tribuna” i „Fascista” zwracają uwagę na dostawy broni do Abisynji.

PRAWA GIMNAZJUM POLSKIEGO

Prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska komunikuje:

W sprawie mniejszościowych szkół średnich na Górnym Śląsku, komisja mieszana osiągnęła, w drodze rokowań ugodowych, załatwienie, które odpowiada zasadom słuszności i interesom kulturalnym mniejszości polskiej i niemieckiej.

W szczególności przyznaje się prywatnemu gimnazjum polskiemu w Bytomiu i prywatnemu niemieckiemu w Chorzowie prawo publiczności z natychmiastową mocą obowiązującą. W obu tych gimnazjach egzamin doj-

rzałości odbędzie się już w roku szkolnym 1934-5, w myśl przepisów, obowiązujących dla gimnazjów państwowych.

Prezydent komisji mieszanej wyraża duże zadowolenie, że dzięki wzajemnej dobrej woli i życzliwemu poparciu władz polskich i niemieckich osiągnięto zadawalające i pojednawcze rozwiązanie sprawy.

Pod protektorem ks. Prałata E. Grima Pielgrzymka 4.VI — 14.VI do

RZYMU Zł. 395.—

wraz ze zwiedzaniem Wenecji, Padwy, Florencji Neapolu i Wiednia

WAGONS LITS COOK Warszawa Krt. Przedm. 42 1260

Rola wsi w ruchu narodowym

Staraniem Sekcji Akademickiej Stronnictwa Narodowego odbędzie się w sali Stronnictwa Narodowego (Aleje Jerozolimskie 17 m. 5) w czwartek o godzinie 20-iej X-ty wieczór dyskusyjny, na którym kol. Leon Najmrodzki wygłosi odczyt p. t.: „Rola wsi w ruchu narodowym”.

Wstęp wolny dla wszystkich członków Stronnictwa.

Likwidacja „Legjonu Młodych”

PAT donosi z Poznania: Zarząd konwentu seniorów Legjonu Młodych w Poznaniu solidaryzując się ze stanowiskiem zajętem wobec Legjonu Młodych przez czołowe osobistości obozu prorządowego w Warszawie — uchwałą z dnia 2 maja b. r. postanowił rozwiązać konwent seniorów Legjonu Młodych w Poznaniu, oraz prowincjonalne kółka seniorów Legjonu Młodych na terenie okręgu wielkopolskiego i równocześnie zaprosić wszystkich członków konwentu i kół seniorów na członków towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej.

Oświadczenie powyższe podpisał: dr. Jakubski, F. Świtalski, dr. Szewdzicki i inni.

Szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. dypl. Adam Sokolowski listem z dnia 25 kwietnia rb. powiadomił zarząd Legjonu Młodych o swej rezygnacji z przyjętej w swoim czasie godności senjora tejże organizacji.

463 tysiące bezrobotnych

Dnia 4 b. m. zarejestrowanych było w całym kraju 463,779 bezrobotnych. W ciągu tygodnia liczba zarejestrowanych zmniejszyła się o 12,471 osób.

W Warszawie ilość bezrobotnych zarejestrowanych wyniosła 32,421, w Łodzi — 32,623, w województwie śląskim — 123,352 osób. (pr.)

SIEĆ PAKTÓW REGIONALNYCH

ZAPEWNIĆ MA POKÓJ EUROPIE

BUKARESZT — 7.5 (PAT.) — Agencja Rador donosi: Min. Titulescu udzielił prasie wywiadu, w którym oświadczył, iż sytuacja międzynarodowa jest skomplikowana, mimo to jednak istnieją dwa pocieszające objawy, które pozwalają patrzeć z nadzieją w przyszłość. Pierwszym takim objawem jest zawarcie układu francusko-sowieckiego, a drugim — perspektywa zrealizowania paktu nadnaddunajskiego, zgodnie z protokołami, podpisanymi przez Laval'a i Mussoliniego 7 stycznia b. r. w Rzymie.

Podpisanie układu francusko-sowieckiego jest wydarzeniem doniosłym. Dwa państwa, leżące na dwóch krańcach Europy, wyciągnęły do siebie ręce, wyrażając w ten sposób zaufanie do pokoju i zapraszając wszystkich do wzięcia udziału w stworzonym przez nich dziele. Układ francusko-sowiecki nie jest skierowany przeciwko komukolwiek, a wymierzony jest jedynie przeciwko wojnie. Mała Ententa oraz Ententa bałkańska ustosunkowały się

od początku przychylnie do układów rzymskich, przez które należy rozumieć również pakt o niemieszanie się oraz konwencje specjalne. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby wysiłki Włoch i Francji, zmierzające do osiągnięcia ponownie pojednania w Europie środkowej, zostały uwiecznione powodzeniem. Jestem przekonany, że Mała Ententa oraz Ententa bałkańska nie będą czyniły trudności w osiągnięciu tego celu. Linja postępowania tych dwóch porozumień jest wyraźnie sprecyzowana. Nie żądamy niczego, co mogłoby być uważane jako niernormalne. Jeśli nasze interesy zostaną uwzględnione, to uczynimy wszystko, co jest niezbędne do utrzymania pokoju. Gdy układ sowiecko-francuski zostanie uzupełniony przez projektowany układ czechosłowacko-sowiecki i pakt nadnaddunajski, Europa zostanie pokryta w krótkim czasie siecią układów regionalnych o wzajemnej pomocy, które pozwolą nam patrzeć w przyszłość z większym spokojem.

RZYM — 7.5 (PAT.) — Na temat paktu francusko-sowieckiego „Giornale d'Italia” pisze m. in.: „Jest rzeczą niewątpliwą, że niejasna sytuacja jaka wytworzyła się w Europie wraz ze

wznowieniem wyścigu zbrojeń i pewnemi mało uspokajającymi tendencjami, nadaje wartość szczególną wyrażonemu punktom, i wyjaśnieniu stosunków, które można utrwalić i osiągnąć dla określonych ewentualności między obu krajami. Układ francusko-sowiecki jest właśnie jednym z tych punktów, który wywrze wielki wpływ nie tylko w Europie wschodniej, ale i na cały system równowagi na kontynencie europejskim”.

Niema tajnych klauzul

PARYŻ — 7.5 (PAT.) — Agencja Havasa donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że wiadomości ogłoszone w prasie zagranicznej o tem, jakoby pakt francusko-sowiecki zawierał tajne klauzule i że rozważano projekt pożyczki francuskiej dla Sowietów, są zupełnie bezpodstawne. Tekst układu został w całości ogłoszony.

DECYDUJĄCA NARADA NA OKRĘCIE

DEKLARACJA HITLERA W REICHSTAGU

PRYŻ, 7.5. — PAT. — Berliński korespondent „Le Petit Parisien” przynajduje duże znaczenie do krótkiej wycieczki morskiej, jaką odbył kanclerz Hitler na pokładzie statku „Scharnhorst”. W czasie tej wycieczki, w której wzięli udział także minister wojny generał von Blomberg, minister marynarki admirał Roeder, minister gospodarstwa dr. Schacht, von Ribbentrop, minister Hess i min. Goebbels, odbyły się zdaniem korespondenta, ważne rozmowy polityczne na temat polityki zagranicznej. Mogły się one odbyć w czasie tej wycieczki bez świądków. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że żaden z dyplomatów Wilhelmstrasse nie wziął udziału w wycieczce.

Potwierdzają się również wiadomości, iż najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia Reichstag będzie zwołany, celem wysłuchania doniosłej deklaracji kanclerza Hitlera.

Domagała zg'osił się do aresztu

KATOWICE, 7.5 (PAT.). Na początku stycznia roku bieżącego dokonano śmiałego napadu rabunkowego na kolejową kasę w Gieraltowicach.

Jak ustalono sprawcami napadu było kilku członków rozwiązanej przez władze organizacji „Błyskawica”. Napad rabunkowy nie udał się dzięki czujności robotnika przetokowego Pawlaka, który wszczął alarm i zmusił napastników do ucieczki, chociaż sam został śmiertelnie ranny. Sprawcy napadu, z wyjątkiem jednego Domagały, który ukrywał się przez dłuższy czas, zostali ujęci i w wyniku rozprawy sądowej zostali ukarani więzieniem od 1 roku do 4 i pół lat.

W dniu dzisiejszym ostatni ze współprawców napadu Domagała, przebywający na wolności, zgłosił się do komendy policji w Rybniku oddając się w ręce władz. Domagałę osadzono w więzieniu.

BLOK PAŃSTW BAŁTYCKICH

WYNIKI KONFERENCJI KOWIENSKIEJ

BERLIN, 7.5 (PAT.). Z Kowna donoszą o przebiegu konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich następujący komunikat: Na posiedzeniu przedpołudniowym z dnia 7 maja nastąpiła wymiana poglądów w sprawie projektu pokojowego rozstrzygnięcia zatargów. Projekt ten był przedstawiony przez rząd estoński na pierwszej konferencji państw bałtyckich w Tallinie. Projekt przekazano rzeczoznawcom prawnikom. Następnie, na zasadzie umowy z dnia 12 sierpnia 1934 r. omawiano i uchwalono parę punktów, dotyczących współpracy placówek dyplomatycznych i konsularnych trzech państw bałtyckich. Naradzano się również o wspólnym przedstawicielstwie trzech państw bałtyckich w międzynarodowym biurze pracy. Wreszcie ministrowie omawiali zagadnienie ulg w komunikacji osobowej pomiędzy państwami bałtyckimi i wymienili poglądy na rozmaite zagadnienia o charakterze ludzkiej wymiany handlowej pomiędzy państwami bałtyckimi i innymi.

BERLIN, 7.5 (PAT.). „Berliner Tageblatt” w depeście z Kowna donosi, że na konferencji ministrów państw

bałtyckich sprawa przystąpienia tych państw do systemu paktów wschodnio-europejskich była dyskutowana jednakże nie została załatwiona. W dyskusji ujawniła się różnica poglądów między Litwą a innymi państwami. Podkreślił to w przemówieniu swoim w czasie przyjęcia minister Lozarajtis, oświadczaając, że państwa bałtyckie różnią się w ocenianiu ważności zagadnień politycznych. Ten sam dziennik zauważa, że oferta sowiecka do państw bałtyckich zdaje się nie mieć żadnych widoków.

Zniżki kolejowe do uzdrowisk

Jak się dowiadujemy, ministerstwo komunikacji rozstrzygnęło kwestię zniżek kolejowych do uzdrowisk w roku bieżącym. Zniżki kolejowe udzielane będą tylko w okresach od 1 maja do 15 czerwca oraz od 1 września do 1 października, a dla letników nadmorskich do 15 października. Natomiast w głównym sezonie kuracyjnym, t. j. od 16 czerwca do 31 sierpnia włącznie zniżki kolejowe nie będą w tym roku przyznawane.

Krwawy napad bandycki na samochód

CASABLANCA — 7.5 (PAT.) — Dn. 2 b. m. na drodze do Tazenakht o 20 km. od osiedla tejże nazwy, na południu Atlasu banda rozbójników zaatakowała 2 ciężarowe samochody.

Jeden z nich uciekł pod gradem kul, trując zabitego pomocnika kierowcy, drugi zaś został z trzymanym. Cała ekipa w liczbie 4 osób została zabita, samochód zaś spalony. Należy zaznaczyć, że napaść ta została dokonana w odległości 25 klm. od wielkiego traktu marokańskiego.

Zniżki wynoszą 50 proc. dawnej taryfy czyli 33 proc. obecnie obowiązującej i przyznawane będą przy wyjeździe z miejscowości kuracyjnych po conajmniej 10 dniach pobytu. Zniżka upoważnia do podróży tylko do miejsca stałego zamieszkania kuracjusza, odległego conajmniej 80 km. od danego uzdrowiska. Przerwy jazdy są niedopuszczalne.

CZYŚ PODPISAŁ 3% POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ?
OSTATNIE DNI SUBSKRYPCJI

TERMIN UPŁYWA 10 MAJA R. B.

PRECZ Z PROGRAMAMI!

Prezes rady ministrów, p. Walery Sławek, zaznajomił wczoraj swoich najbliższych kolegów klubowych z projektami ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu. Streszczenie tych projektów, nie różni się w głównych postanowieniach od tych pogłosek, które obiegały prasę już od kilku tygodni.

Sejmowa ordynacja wyborcza p. Sławka, który autorstwem tego elaboratu dzieli się z byłym premierem prof. Kozłowskim, opiera się na wyznaczaniu kandydatów na posłów przez kolegię, złożone z przedstawicieli samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz zrzeszeń zawodowych. Mieliśmy już sposobność wykazać, że koncepcja ta jest wyraźnie sprzeczna z nową konstytucją, ponieważ znosi ona zupełnie bezpośredniość wyborów, a także narusza poważnie ich równość.

Ponadto projekt p. Sławka obdarcza samorządy uprawnieniami, o których nie było zupełnie mowy wtedy, gdy przeprowadzano wybory do tych samorządów. Jeśli obecnie p. premier powołuje się na to, że rajcowie gromadzcy i gminni cieszą się widocznie zaufaniem ogółu, skoro w swoim czasie zostali przez ten ogół wybrani, to pozwolimy sobie zauważyć, że — pomijając już znane metody, jakie stosowano przy wyborach samorządowych, — owo zaufanie odnosiło się do lokalnych potrzeb gospodarczych, a zatem do naprawy mostków na drogach gminnych i do ustawiania latarni przy ulicach w miasteczkach, a nie np. do polityki zagranicznej p. Becka, którą sejm według nowej konstytucji ma kontrolować. Paradoksalność sytuacji, w jakiej postawił się p. premier, polega na tym, że właśnie on i jego obóz przy wyborach samorządowych tak mocno podkreślali ich apolityczny charakter. Tymczasem dzisiaj okazuje się, że to były właściwe wybory sejmowe, ponieważ ich wynik przesądził skład przyszłego sejmu.

Będzie jeszcze dość sposobności do omówienia charakteru ordynacji wyborczej p. Sławka. W tej chwili pragniemy zwrócić uwagę opinii na tę część przemówienia p. premiera, w której stara się on wytłumaczyć genezę i cele projektu.

Celem głównym ma być odsunięcie stronnictw politycznych od wpływu na wybory. Po dziewięciu latach walki z „partijnictwem”, prowadzonej przy zastosowaniu bogatej skali środków, okazuje się, że obóz rządowy nie ma ochoty stanąć do rozgrywki ze stronnictwami na równych warunkach (równych — oczywiście w pojęciu formalno-prawnym), ale chroni się poza drut kolczasty specjalnie ad hoc skonstruowanej ordynacji.

Oczywiście p. premier nie przyznaje się do obaw porażki w równych wyborach. Uzasadnia on wyeliminowanie stronnictw... szkodliwością głoszonych przez te stronnictwa programów politycznych.

„Głupstwem” są według p. premiera wszelkie programy. Nie według programów powinna organizować się opinia społeczeństwa, ale według zmennych potrzeb i bolączek. W tej swoistej filozofii politycznej posuwa się p. premier aż tak daleko, że pierwszeństwo przed myślą polityczną, zawarł w programie, oddaje... instynktowi wyborcy.

Nie dziwimy się wcale, że tak przemawiał twórca bezpartyjnego bloku, którego całym programem i racją istnienia była właśnie... bezprogramowość. Pozwolimy sobie tylko zauważyć, że ten nienawistny stosunek do programów nie jest ani nowy, ani nowoczesny. Znamy tę niechęć do programów i organizowania na ich podstawie społeczeństw dzieje wielu dawnych dyktatorów. Natomiast nowoczesne dyktatury starają się właśnie organizować narody na platformie wielkich programów społecznych i politycznych.

Zasadniczą cechą kultury europejskiej jest dążenie do uogólnień my-

POLSKI BANK KOMUNALNY

Sp. Akc.

PLAC NAPOLEONA 7 (gmach własny)

przyjmuje

BEZ PRZERWY OD GODZ. 9-ej RANO DO GODZ. 7 WIECZÓR

Subskrybcję na 3% Pożyczkę Inwestycyjną

35

WYBORY SAMORZĄDOWE WE FRANCJI

W niedzielę odbyły się we Francji wybory do ciał samorządowych (Conseils généraux). Wybory te mają charakter polityczny, już choćby z tego względu, że „sejmiki powiatowe” francuskie wybierają senatorów. Wyniki nie są jeszcze ostateczne, bo w niedzielę najbliższą mają się odbyć wybory ponowne tam, gdzie kandydaci nie uzyskali absolutnej większości głosów. Już wszakże z tych wiadomości, jakie podały dzienniki widać, że nie będzie większych zmian w składzie ciał samorządowych. Wszystko zostanie po staremu, wpływy i siły poszczególnych stronnictw nie ulegną zmianie.

Trzeba wiedzieć o tem, że wielkie hasła i wielkie zagadnienia polityczne nie odgrywają żadnej roli przy wyborach francuskich w ogóle, a tem bardziej przy wyborach samorządowych. Chodzi zwykle o sprawy znaczenia lokalnego i o kwestje osób. Przy pozorach skrajnej demokracji jest życie polityczne Francji zorganizowane na podstawach oligarchicznych.

Oligarchję polityczną Francji stanowi masoneria. Ona decyduje o wszelkich zagadnieniach, ona wyznacza personel polityczny wszelkich szczebli. Jeśli się gdzieś odbywają istotne, decydujące dyskusje, to na konwentach Wielkiego Wschodu, których obrady są trzymane w tajemnicy; sprawozdania z nich są drukowane, lecz dostępne tylko dla „braci”. Konsekwentna i „czysta” demokracja doprowadziłaby do zamętu i anarchii; jest ona możliwa we Francji tylko dzięki korektywie, jaką stanowi istnienie łóż masonskich, które stanowią prawdziwą oligarchję, wprowadzają ład i porządek w życie „demokracji”.

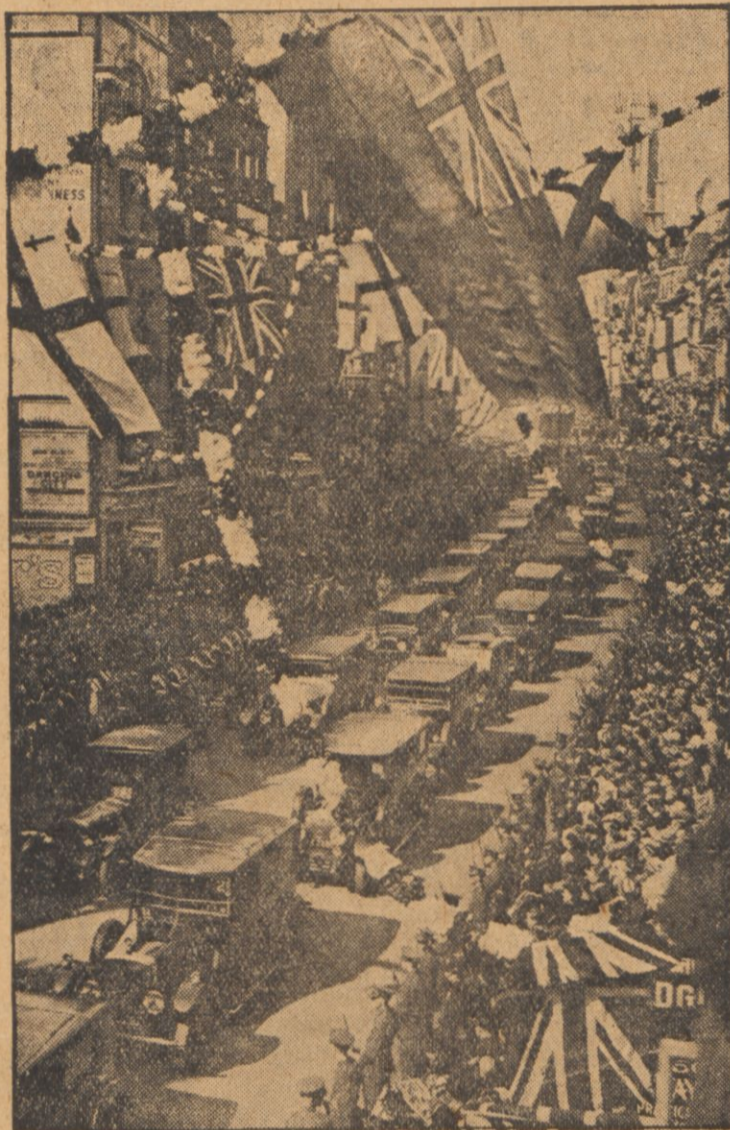
Łoże pracą wyteżoną i systematyczną opanowały całe życie polityczne Francji. Mają większość w parlamencie, panują nad życiem miejscowym w okręgach i departamentach, mają w swem ręku administrację i czynniki społeczne. Ostateczne zwycięstwo dała im t. zw. „rewolucja dreyfusowska”, która się odbyła z okazji walki o niewinnienie kapitana Dreyfusa i doprowadziła łożo do władzy bezwzględnej i nieo-

graniczonej. Od tego czasu w łożach są decydowane wszystkie wielkie zagadnienia. Znakomitym przykładem wpływu łoż i ich umiejętności rządzenia, była likwidacja sprawy Stawiskiego, która była właściwie sprawą Wielkiego Wschodu. Mimo, że ujawniła się przy tej okazji cała wewnętrzna zgnilizna sekty, mimo silnego odruchu instynktu społecznego i narodowych żywiołów Francji, jaki się ujawnił w dn. 6 lutego r. ub. w Paryżu, masoneria zdołała utrzymać się na pozycjach i nadal trzyma w

swem ręku ośrodki życia publicznego Francji.

Czuwała ona też nad ostatnimi wyborami samorządowymi i niedopuszczyła do zmian poważniejszych w układzie sił. Jeśli mówić o czyjmkolwiek zwycięstwie, to tylko o zwycięstwie łoż, które dowiodły, że ich stan posiadania — mimo sprawy Stawiskiego i mimo żywego poruszenia w opinii szerokich kół — wcale się nie zachwiało, ani nie zmniejszył.

Z.



Z Uroczystości jubileuszowych w Anglii

INSYNUACJE PRASY CZERWONEJ O BULGARJI

W numerze 120 z dn. 2-5 r. b. prasa czerwona podaje pod sensacyjnym tytułem: „B. premier — handlarzem opium — sensacyjna afera w Bułgarii” kłamliwą

wiadomość, którą żaden poważny czytelnik nie może wziąć na serio, a która jest wymierzona przeciwko dobremu porozumieniu, nawiązanemu pomiędzy

Polską a Bułgarią podczas pobytu w Polsce bułgarskiego ministra oświaty gen. Radewa. Jako korespondent pism bułgarskich, pracujący od szeregu lat na terenie polskim dla zbliżenia intelektualnego obydwu bratnich i zaprzyjaźnionych narodów, zwiedzając piękny pałac prasy czerwonej, nie przypuszczałem, że może stamtąd wyjść tak niesmaczna insynuacja, rzucająca ponure światło na stosunki wewnętrzne w Bułgarii. Przypominamy, że na łamach poważnej prasy polskiej kilkakrotnie wyjaśnione już było na tle jakich rozbieżności programowych dokonana została zmiana gabinetu w kwietniu b. r. i odwołanie zarządzenia, skazującego pp. Cankowa i Georgijewa z wygnania. Obecnie, zgodnie z wolą gabinetu p. Toszewa obydwaj ci wybitni politycy są z powrotem na wolności i przebywają w Bułgarii.

Prof. Cankow jest jednym z najwybitniejszych polityków i przywódców bułgarskich, a przewrót dokonany przez niego w 1925 r. uratował Bułgarię od dyktatury Stambulińskiego i jego partji, która poprzez radykalno-chłopski program prowadziła kraj do komunizmu. Prof. Cankow jest znany, jako człowiek osobście bardzo zamożny, a skarb państwa nie mógł, rzecz prosta, uciekać się do pomocy finansowej „kilku bogatych Ormian”, ani też niedozwolonego handlu opium. Handel opium w Bułgarii jest pod kontrolą jak najściślejszą państwa i międzynarodową. To też bardzo niesmaczną jest plotką twierdzenie „Dobrego Wieczoru”, że naskutek żądań Ligi Narodów b. premier gen. Złatow zastoso-



Król i królowa wraz z księżniczką Elżbietą na balkonie pałacu Buckingham.

dom ideowym i chwili dziejowej. Tak było i tak będzie. Żadna ordynacja, żadne sztuki wyborcze tego wrodzonego cywilizowanym narodowi dążenia nie zahamują. Jesteśmy pewni, że programy, wyklęte przez p. premiera w ordynacji, będą kierowały nawet stworzonym przez nią sejmem, — jeśli nie od wewnątrz, to z zewnątrz.

PRZEGLĄD PRASY

DEWALUACJA GULDENA

„Polska Zbrojna” pisze o dewaluacji guldenu gdańskiego:

„Ostatnie posunięcie walutowe jest również etapem współzawodnictwa między obu partiami polskimi, posunięciem wyróżniającym nominalnie szanse tańszej waluty, jakimi Gdynia rozporządzała w stosunku do Gdańska. Ponieważ Gdańsk ma niewątpliwą przewagę nad Gdynią przez swe położenie u ujścia Wisły, przez starszą rutynę handlową i lepszą organizację kredytową, z bacznością śledzić musimy, jak radzić sobie będą nasze młode czynniki kupieckie Gdyni z faktem zaniku jedynej walutowej szansy przewagi, którą dotychczas dysponowały.

Wiele zależy od tego, jak przy nowym kursie waluty ukształtuje się faktyczny cenik usług portowych i handlowych w Gdańsku, czy potrafi on, podobnie jak to uczyniła Wielka Brytania, nie dopuścić do zwyższenia cen proporcjonalnej do zmniejszenia nominali guldena.

Ograniczenia w udzielaniu kredytów guldenowych, które wprowadza Senat mogą zostać osłabione działaniem innych czynników. Jeżeli Gdańsk zdoła utrzymać paritet ze złotym, to na terytorjum Gdańska kursować będą złote równowagi z guldunami, a więc ograniczenia kredytowe mogą być równoważone napływem złotych, szukających lokaty bankowej w Gdańsku. Natomiast decydującym czynnikiem okazać się musi niski poziom cen w Polsce.

Zrównanie cen z polskimi miałyby dla Gdańska znaczenie nie tylko handlowe, ale i przemysłowe. Ta ostatnia dziedzina jest szczególnie ważną dla narodowych socjalistów, którzy przedewszystkiem dążą do ogarnięcia swym wpływem gdańskich kół robotniczych. Liczyć się więc musimy z ożywieniem współzawodnictwa ze strony przemysłów gdańskich, co jednak ze względu na ich małe rozmiary nie może wywołać ujemnych następstw dla naszego przemysłu.

Naogół zrównanie walutowe stanowi wielkie uproszczenie, a co zatem idzie poprawę warunków wzajemnych obrotów.”

Dewaluacja guldenu gdańskiego ma niewątpliwie pewne konsekwencje, dla nas niepożądane. Ale zasadniczo jest faktem bardzo pomyślnym: pod jednym przynajmniej względem przybliża Gdańsk do Polski.

Rzecz ciekawa, że jedyny w ostatnich czasach fakt, oznaczający usunięcie przegród, dzielących Gdańsk od Polski, zawiązujemy nie polityce polskiej, lecz koniecznościom życiowym, zmuszającym do tego postanowienia nacjonalistyczne niemieckie władze wolnego miasta.

1-SZY MAJA W ŁODZI

Żydowski łódzki „Głos Poranny” napisał, a warszawski socjalistyczny „Robotnik” skwapliwie przedrukował następujący opis 1-go maja w Łodzi.

„W większości bardzo nędznie ubrani, w lichem, dziurawym obuwiu podczas strasznej stoty maszerowali, wznosząc okrzyki, z Wodnego Rynku, aż hen na Polesie Konstantynowskie, a więc zgóra 7 kilometrów.

Większość uczestników stanowili robotnicy zarabiający na utrzymanie licznej rodziny 12 — 20 zł. tygodniowo; a jednak w dniu tym porzucili pracę, pozabawili się wielokrotnie jednej trzeciej zarobku tygodniowego, narażając się na syfany, a nawet wydalenie z fabryki. W pochodzie maszerowało co najmniej 20.000 robotników, polskich, niemieckich i żydowskich, dokumentując w ten sposób międzynarodową solidarność ludzi pracy. Mimo szalonej wichury na chodnikach manifestowała łączność z pochodem olbrzymia liczba wózków. Na Polesiu oczekiwano pochodu około 10.000 robotników.”

Cóż za bezprzykładna błaża! — Jak wiadomo, w pochodach socjalistycznych w Łodzi maszerowali prawie wyłącznie żydzi. Tramwaje — poraż pierwszorzędna — kursowały normalnie. Polska Łódź w „święcie” socjalistycznym nie brała żadnego udziału.

przeciwko prof. Cankowi i jego zwolnikom. Natomiast rzekomo przygotowywany przewrót przez prof. Cankowa miał podłoże poważne i o charakterze ogólnie państwowym. Jak powszechnie wiadomo prof. Cankow i jego grupa polityczna są przeciwnikami dyktatury wojskowej i wybujałego partijnictwa. reprezentuje ruch nacjonalistyczny - faszystowski. Jak poważny jest ten ruch w Bułgarii świadczy o tem ten fakt, że ostatnio powołany przez króla Borysa rząd Toszewa uznał za wskazane ustosunkować się życiwiwie do osoby prof. Cankowa i zezwolił mu na powrót z wyśpy św. Anastazji, gdzie był internowany.

Trochę więcej powagi w traktowaniu spraw wewnętrznych w Bułgarii jest tembardziej wskazane, iż istnieje pomiędzy inem i porozumienie prasowe polsko - bułgarskie, i pisma bułgarskie nigdy dotychczas nie pozwalały sobie na podobne traktowanie spraw polskich.

Bronisław Zambruski
korespondent pism bułgarskich.

PIEŚNI PODHALA

ZEBRANE PRZEZ ST. MIERCZYŃSKIEGO

Przed pięcioma laty wydała „Książnica - Atlas” zbrane i opracowane przez Stanisława Mierczyńskiego melodie góralskie. Ta „Muzyka Podhala” stała się cennym dokumentem, p. Mierczyński bowiem, zapisując melodie podhalańskie wraz z towarzyszącymi głosami, umiał zachować dokładną, precyzyjną, ścisłość zarówno linii melodyjnej jak harmonij. Dzięki pracy p. Mierczyńskiego otrzymaliśmy wszyscy dostęp do niezmiernie ciekawego, a niewątpliwie bardzo bogatego odłamu sztuki muzycznej ludowej.

Po wydaniu „Muzyki Podhala” p. Mierczyński nie spoczył bynajmniej w swej pracy, żmudnej bezsprzecznie i bardzo trudnej; w dalszym ciągu jeździ, notuje, podłuchuje i zbiera wszystko, co lud Podhala gra i śpiewa.

Owoce tej pracy jest nowa publikacja p. St. Mierczyńskiego: „Pieśni Podhala”, wydana z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej (skład główny: „Nasza Księgarnia”). Podobnie jak w „Muzyce Podhala” daje nam obecnie p. Mierczyński także zbiór 101 utworów; jest to wybór pieśni, śpiewanych w następujących miejscowościach: Zakopane, Kościelisko, Witowo, Dziarnisz, Chochołów, Ratułów, Poczesne, Czarny Dunajec, Szafary Białe, Dunajec, Poronin, Bukowina, Murzasichle oraz na halach tatrzańskich. Trzymający się uprzejmych idei, by możliwie ściśle i wiernie oddać w naszej pisowni muzycznej dźwięki i słowa pieśni, oraz szybkość tempa, p. Mierczyński każdą pieśń zaopatrzył w oznaczenia metronomowe, wprowadził nadto dwa rodzaje fermat — tam, gdzie dokładnie długość (względnie przedłużenie) dźwięku nie mogła być ustalona z racji wykonywania tych fragmentów w sposób różnorodny; raz bowiem te nuty wytrzymywane bywają dłużej, drugi raz krócej.

W przeciwieństwie do pieśni ludowych polskich, nizinnych, zazwyczaj jednogłosowych, góralskie pieśni rozbijają się z jednego na dwa lub nawet trzy głosy. Droga ta, obok ciekawej linii melodyjnej i bardzo charakterystycznych zwrotów rytmicznych, powstają akordy i harmonie, które mogą zadziwić niejednego teoretyka dzisiejszego. Rzecz jasna, iż owe ruchy harmoniczne powstały samorzutnie, jedynie pod wpływem wycucia przez śpiewających funkcjonalnego znaczenia harmonicznego poszczególnych dźwięków melodii, są więc okazem najbardziej naturalnego sposobu harmonizowania pieśni ludowej. Jest to ważne i pouczające — dla tych zwłaszcza, co posługując się w twórczości muzycznej melodiami, wziętymi z muzyki ludowej, ubierają je w t. zw. „szaty”, najczęściej jaskrawo obce charakterowi pierwowzoru.

W nowej publikacji St. Mierczyńskiego spotykamy pieśni o różnolitem niewątpliwie pochodzeniu w sensie chronologicznym. Jest tam szereg utworów, powstałych z pewnością w latach dawnych, kiedy wpływ muzyki z miast i nizin nie wygładził niektórych szorstkości w kształtującej się samorzutnie linii melodyjnej, ściśle z tekstem związanej. W tych pieśniach, zdaniem naszym mających cechy archaiczne, spotykamy przede wszystkim oparcie melodii o szeregi gamo-

we, prawie nie mające nic wspólnego z naszym majorem i minorem, które są właściwie kulturalnym wykładnikiem nierówności gam ludowych. Ponieważ w niektórych pieśniach ustosunkowanie się interwałów zgłoła przeczy normalnemu układowi gamy majorowej lub minorowej, miał p. Mierczyński często nielada kłopot z ustaleniem tonacji, a wraz z tem i oznaczeń przykluczowych. Kto wie, czy w takim wypadku, jak naprz. w pieśni „Idzie se Janicek” (Nr. 5), nie było lepiej nie dawać żadnych krzyżyków przy kluczu, bo te dwa, umieszczone obecnie, nie są w zgodzie z prawdą harmoniczną i tonacyjną; ani to D-dur, ani H-mol. Najciekawsze, wprost poryjające siłą i swobodą, są pieśni, w których melodia kształtuje się na dawnej tonacji mixolidyjskiej z jednoczesnym zwrotem ku minorowi (naprz. Nr. 33 „Pomału owieć”).

Mniejsze zainteresowanie u badacza budzą pieśni mniej lub więcej (a czasem całkowicie) dostosowane do naszego majoru. Gdzieś tam rysunek rytmiczny mówi tam o odrębności takiej pieśni, ale odrębność ta nie jest zbyt charakterystyczna i niedużo nowego wnosi w sensie wyrazu.

„Pieśni Podhala” posiadają pełny tekst, najdokładniej podany w gwarze góralskiej. Dla osób, niezających niektórych zwrotów i wyrazów, podał p. Mierczyński objaśnienia i tłumaczenia.

Wydane są „Pieśni Podhala” bardzo ładnie. Strona graficzna bez zarzutu. Ilustracje barwne p. Janiny Konarskiej.

W swych pracach drukiem ogłoszonych dał nam dotąd p. Mierczyński 202 melodie i pieśni góralskich podhalańskich. Należy życzyć, by ten, fanatycznie rozmiłowany w sztuce ludowej muzyk i zbieracz, nie ustawał w swej pracy, by, idąc mądrze obroną drogi, nadal powiększał skarbnicę naszej kultury, by utrwalił na zawsze to, co z duszy ludu powstało, a pod wpływem wiskającej się w góry cywilizacji — jakże często klamanej — zniknąć może bez śladu.

P. RYTEL.

WYPOCZYNEK
w słońcu południa
595 zł.

ZE ŚWIATA KULTURY

O POLSCE ZAGRANICĄ

W Finlandji. W dniu 3 maja Tow. Fińsko-Polskie w Helsingforsie zorganizowało uczystą akademię, na którą przybyli przedstawiciele rządu z ministrem oświaty Mante, prezydent parlamentu Kallio oraz szereg wybitnych osobistości ze świata naukowego i towarzyskiego. Akademię zgałi prezes Tow. Fińsko-Polskiego Zadiemi, poczem dziekan uniwersytetu w Helsingforsie Langfors wygłosił odczyt o Mickiewiczu. Poatein, w atmosferze szczerzej życzliwości dla Polski, przemawiali jeszcze b. poseł rządu

NOWE POWIEŚCI

JADĄ WOZY Z CEGŁĄ...

H. Boguszewska i J. Kornacki: Jada wozy z cegłą. Powieść. Lwów — Warszawa 1935. str. 256. Książnica - Atlas.

Powieść spółki aktorskiej zwraca uwagę walorami stylowymi i szczególną fakturą; przemysłową i konsekwentną, polegającą na pewnym specyficznym nastawieniu do rzeczywistości. Wątlą i zartartą fabułę, wynagradzając opisy przeżyć i nasycone rzeczywistością obrazy otoczenia. Wprost genialnie odczyty i uchwycony „odór loci”. Widzenie faktu pełne wrażliwości i zawsze realistyczne, lecz zawsze przepuszczone przez przesłonę uczuciową. Punkt obserwacji często pozbawiony perspektywy. Pomimo zbytniej powściągliwości w ekspozycji dramatu, i braku silniejszych akcentów uczuciowych, powieść o przedmiocie warszawskim, to pewnie jedna z bardzo nielicznych książek napisanych z tak pełną rzetelnością pisarskiego kunsztu.

POWIEŚĆ O NAUCZYCIELCE

F. Antoni Ossendowski: Nauczycielka. Powieść. Poznań, str. 284. R. Wegner.

Pośród współczesnych naszych autorów jedyny Ossendowski zdobył największe powodzenie zagranicą. Bez przesady można powiedzieć, że bardziej znany jest w przekładach u obcych, niż w ojczyźnie. Przyjeżdżający cudzoziemcy często wyrażają zdziwienie, że ten najpoczytniejszy doniedawna zagranicą polski autor, nie zażywa tak dużego w Polsce rozgłosu. Nie pora mówić o przyczynach tego stanu. Ossendowski napisał niedawno piękną książkę o Polesiu (R. Wegner 1934), obecnie zaś zdobyty na kresach bogaty materiał obserwacyjny wyzyskał w formie beletrystycznej o temacie nader wdzięcznym: młoda i piękna nauczycielka obejmuje stanowisko na odległej, dzikiej wsi polskiej. Rola jej mogła stać się prawdziwą misją kulturalną. Niszczy ją romans oczywiście z hrabią. Dziwne przygody na tle egzotycznego pejzażu wiążą się z motywami erotycznymi i społecznymi w całość powieści popularnej z przejrystą tendencją, zato bez żadnych literackich aspiracji. To właśnie nie jest pocieszające. (L. Ar.)

24 dni
NAD MORZEM
W JUGOSŁAWII
Odjazd 7 i 22 każdego miesiąca
FRANCO POL
Warszawa, Mazowiecka 9
ORBIS
wszystkie oddziały.

estońskiego w Warszawie Gylleboęel oraz min. Charwat.

W Szwecji. W dniu 3 maja Tow. Szwedko-Polskie wydało uroczysty obiad, poprzedzony interesującym odczytem prof. Gunnarsona o „Panu Tadeuszu”. Po obiedzie grupa szwedkił wykonała tańce polskie w strojach krakowskich.

Koncert Szymanowskiego w Rydze. W dn. 3 b. m. w rzykiej operze narodowej odbył się koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. Koncert miał uroczysty charakter. Rząd reprezentowany był przez prem-

WIECZORY FILMOWE

MOTYW MUZYCZNY W KINIE

(FILM O SZUBERCIE)

Jest to już drugi wyświetlany w Warszawie film o Fr. Szubercie.

Tym razem — treścią filmu — są dzieje romantycznej miłości Schuberta (rolę tę gra Hans Jarray) i hrabianki Karoliny Esterhazy (Marta Eggerth).

„Niedokończona symfonia” (tak brzmi tytuł filmu) oparta jest na motywach pięknej „niedokończony symfonii” (H-moll) Schubertowskiej. Śmiały eksperyment filmowy — związania dziejów utworu muzycznego z historią przeżyć osobistych jego twórcy — dzięki subtelnemu odczuciu reżysera (jest nim Willy Forst, realizator świetnej „Marskarady”) uład się nadszpedzowanie. Uderza w tym eksperymencie zręczność, z jaką zadanie to zostało przeprowadzone. Wszystko, cokolwiek dzieje się w życiu twórcy — powrotną falą, melodią, muzycznym motywem — wraca do utworu i żyje w nim nadal, odbijając się większym — bo wiecznym — rezonansem. Tak więc faktura filmu związana została w sposób najbardziej ścisły kompozycyjnie z jego treścią ideową i problematyką muzyczną.

Wewnętrzne dzieje utworu muzycznego pokazano za pośrednictwem przeżyć osobistych, ze wzlotami i upadkami żywego człowieka łącząc rozwój motywu muzycznego, który przemawiał do nas własnym filmowym stylem i własną pozateatralną i pozaliteracką treścią. W „Niedokończony symfonii” pokazano nam raz jeszcze, że klucz do zrozumienia sztuki filmowej winien tkwić w niej samej, w materiale, jakim się posługuje, w jedności stylu, jaką winien zachować.

Intelektualistyczny film Eisensterna był dobrą ilustracją tego twierdzenia. Wyświetlany przed kilku laty w Warszawie „Romans sentymentalny” posłu-

jera i min. spraw zagr. Łotwy Ulmanisa, wiceprejera Skujenieksa i min. komunikacji Einberga. Licznie stawili się członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele sfer artystycznych.

ZJAZDY NAUKOWE

Przed zjazdem im. Krasickiego. Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu im. Krasickiego niżki kolejowe. Osobna sekcja Komitetu organizacyjnego zajmuje się przygotowaniem kwater, gdyż jest spodziewany duży napływ przyjeżdżających ze wszystkich stron Polski. We Lwowie powstanie w najbliższym czasie obywatelski komitet przyjęcia, który wraz z Komitetem organizacyjnym dołoży starań, aby Zjazd, obradując w atmosferze serdecznej gościnności, jaknajlepiej spełnił zadania naukowe i ogólnokulturalne. Miłośnicy literatury ojczyznej i szerokie koła społeczeństwa powinny wziąć żywy udział w Zjeździe. Wkładka uczestnictwa, którą wysłać należy przez P. K. O. Nr. 141.768, wynosi dla członków Zjazdu zł. 15, — bez prawa otrzymania książki referatów zł. 10, — dla osób towarzyszących i hospitantów zł. 8, — bez prawa otrzymania książki referatów zł. 3. Wszelkich informacji udzieli Sekretariat Zjazdu, Lwów, ul. Ossolińskich (Ossolineum). Za zgodą Ministerstwa Oświaty władze szkolne w miarę możliwości udzielać będą nauczycielom urlopow na dzień 7 i 8 czerwca b. r.

giwał się taką abstrakcją, której nie można było przenieść na teren literacki. Drugim filmem którego artystyczne wartości nie będą mogły znaleźć ściślejszych analogii literackich i teatralnych (są to więc wartości czysto kinowe) — jest „Niedokończona symfonia”.

Wyobraźmy sobie formę takiego filmu, którego bohaterem będzie materia; skały, kamienie, drzewa, morze. Ktoś gra na fortepianie. Materia poczyną żyć. I film będzie miał — podobnie jak się to dzieje w „Romansie sentymentalnym” i w „Niedokończony symfonii” — treść własną, czysto kinową, nieprzesuwalną w dziedzinę innej sztuki. To jest autonomiczne prawo kina; stwarzanie odrębnej treści z formy ukazujących „działań się”. Podobną rolę wobec sztuk plastycznych odegrał sowiecki film, wyświetlany niedawno w Warszawie — „Petersburskie noce”.

Nie znaczy to jeszcze oczywiście, aby kino nie mogło posługiwać się inspiracją literacką i malarską (czy jak w omawianym wypadku — muzyczną) nawet w najszerszej mierze. Estetyczne oglądanie i przeżycie natury jest przeniesione w całości z terenu malarskiego na teren kinowy; film historyczny narodził się z malarską ilustracyjną (podobnie jak film religijny, czego przykładem jest „Golgota”), film sensoryjny musi posługiwać się odpowiednio zmodyfikowaną fabułą romansu brukowego; film dźwiękowy narodził się z muzyki i rozwinął się, jak widzimy na przykładzie „Niedokończony symfonii” — wcale dobrze. Inspiracja literacko - muzyczna może wnieść do filmu nowe wartości. Włazywaliśmy na to, omawiając pod tym kątem widzenia następujący fragment książki John Dos Passosa — „Trzej żołnierze z Ameryki”:

„Na stole Johna Andrews wiatr igrał wśród nut. Naprzód spadła jedna kartka, następnie druga, aż wkońcu cała podłoga była niemi zasłana...”

Cóż za wspaniała wizja kinowa, posługująca się jednocześnie i inspiracją malarską, i inspiracją muzyczną (szum wiatru) i inspiracją literacką. Teoria sztuki uczy nas, że impresje pokrewnych nastrojów mogą powstawać całkiem różną drogą. A otóż przykład nastroju, podobnego i w filmie i w literaturze. Sądzę nawet, że obraz taki — ukazany odpowiednio na ekranie — wywarłby wrażenie większe swą bezpośredniością, do której literatura musi się odwoływać z pomocą wyobrażeń; mógłby nawet przez zestawienie i abstrakcje natury czysto wzrokowej, jednym słowem — przez swą formę — stać się niewyrażalnym na innym terenie, to jest stworzył treść czysto kinową.

W rezultacie „Niedokończona symfonia” (film produkcji austriackiej) jest filmem o dużych wartościach artystycznych. Piękne motywy symfonii H-moll nie są w nim jakąś wstawką, lecz wiążą się organicznie z całością przez co i najważniejszy postulat — jedności kompozycyjnej — został osiągnięty.

Dobór zdjęć staranny, udźwiękowanie bardzo czyste.

Film wyświetlany jest w kinie „Casino”.

T. B. S.

26)

WACŁAW FIŁOCHOWSKI

WIELORYBKA

OPowieść z MIELIZN WIŚLANYCH

I wiedział Hieronim, że pan Przedrzecki wpadnie zdyszany i zamówi kleik, oraz kieliszek Cinzano, zakaże podawania sobie innych potraw oraz innych napojów, ponieważ wszystko mu szkodzi. I pan Przedrzecki, błądy i zły z powodu długotrwałej diety, zjadłszy swój kleik, zapyta Hieronima:

— A możeby tak puścić się, co, Hieronimie? Bo może mi to już przeszło, jak Hieronim myśli?

A kiedy Hieronim powie wymijająco: „zdrowie to wszystko”, pan Przedrzecki, skubiac swój rzadki wąs, mruknie „przesada, przesada”, rozejrzy się rozpaczliwie po tem co jest na stole i, naturalnie, każe sobie podać starki, tudzież ostrych przekąsek. A gdy panowie będą już jeść desery, pan Przedrzecki nie skończy jeszcze pierwszej ryby. A potem znowu będzie małowonny, smutny i zły zarazem, i bardzo niespokojny, ponieważ zleknie się następstw takiego nadużycia i albo odrazu pojedzie do domu, albo się położy na kanapie i karze

sobie parzyć piółun, szatwie, rdest, skrzyp i rumianek. A kiedy mu Hieronim powie, że tego w bufecie niema, pan Przedrzecki zacnie wydziać:

— I to się nazywa pierwszorzędną restauracją! I wy mówicie, że wy jesteście pierwszorzędną restauracją? Jak można nie mieć w bufecie szatwi, albo takiego skrzypu, albo takiego rdestu...

Hieronimowi będzie się wtedy chciało powiedzieć: „albo takiej trumny”, ale — rzecz jasna — nie powie, choć wie, że za taki dowcip wszyscy panowie, jako że nie lubili pana Przedrzeckiego, ozłociliby chyba Hieronima, nawet gdyby pan Przedrzecki nie powstał już z kanapy, rażony apopleksją z gniewu i wściekłości.

A pan Chąski odrazu zapowie, że niema go dla żadnych telefonów, ale żeby zgłaszać się numery starannie notować. Ilekroć Hieronim będzie chciał wyjść, żeby przypilnować odbioru potraw z kuchni lub napojów z piwnicy. O Chąski będzie go do siebie przyzwyczwiał psykanieniem, strzelaniem z pałców, a jeżeli to nie pomoże wówczas wielkim i to bardzo podnieconym głosem a tylko w tym celu, żeby zapytać:

— No cóż czy nikt mnie nie szuka? Niech Hieronim zapyta, czy mnie kto przez telefon nie szuka.

A jeśli się zda, że ktoś pana

Chąskiego szukał ale nie chciał zostać w portjera swego nazwiska lub numeru telefonu, to wtedy pan Chąski, dowiedziawszy się o tem, zacnie biadać ze złością.

— No i co mówił? Co mówił? Czy powiedział, że jeszcze zadzwoni?

— Nie wiem, panie mecenasie, bo telefon przyjmował oddziwny.

— Ah, jaka szkoda, jaka szkoda... Niechno Hieronim spyta o to w portjerna i niech Hieronim powie też, że bardzo żałuje, bardzo żałuje, iż mnie do aparatu nie zawezwano.

— Pan mecenas wyraźnie zakazał..

Wtedy pan Chąski zacnie się irtować.

— No tak, zapewne. Ale oddziwnemu nie wolno być idiotą. W zakładzie, w którym ja bywam, jako stały gość, oddziwny nie ma prawa być idiotą. Tak, Hieronimie, tego mu nie wolno. Oddziwny powinien się domyślić, że jeżeli ktoś bardzo mię potrzebuje, a ten pan, który telefonował, powinien się być z mną niezwłocznie rozmówić. Więc co to ja takiego?

— Ze oddziwnemu nie wolno być idiotą — podpowie Hieronim.

A pan Chąski zamacha rękami, złapie się za głowę, z pasją popatrzy na Hieronima i wrza:nie.

— Nie tylko to! Nie tylko to! Jeżeli ktoś naprawdę mnie szuka, naprawdę, to oddziwni nie powinni się ściśle przytrzymywać doktryny, zakazów.

Za chwilę się uspokoi i powie łagodniej.

— Wszędzie i zawsze przyda się odrobina inteligencji. Niech to Hieronim powtórzy oddziwnym: szczypta inteligencji przyda się nawet w portjerna.

Hieronim wiedział, że pan Łąca pod koniec uczył straci na humorze. A to dlatego, że całą przyjemność biesiady, począwszy już od pierwszej ryby, psuć mu będzie widmo rachunku, który panowie uregulują nie każdy osobna, ale wspólnie, sumę podzieliwszy przez liczbę głów. Więc pan Łąca, choć nie siłacz bynajmniej, ale wedle trawienia i apetytu zdechłak, jeść zacnie za trzech, jeść aż do mdłości, i jeszcze każe dla swego pieszka zawiązać w papier („aby czysty, Hieronimie, pergaminowy”) potrochu wszystkiego, co było na stole, nawet rydzików i korniszonów.

No, i to, że sędziwy hrabia Czerniawa odrazu różne śmieszne pokaże sztuczki że, naprzykład schwyci Hieronima w pół, obróci nim, przytupując pod swoje splegniące: „Olalala o, dada! Magda mnie se tak wywijo, ale ja wnet ułapię ją” I potem pan Czerniawa, zasapany, ujawszy się pod boki, spyta:

— A wiele masz lat, Hieronim?

A kiedy Hieronim poda mu swój wiek, pan Czerniawa lekceważąco się roześmieje.

— Co? Ile? Smyk jesteś. Mógłbyś być moim synem.

— Wielki to byłby dla mnie honor, panie hrabio.

Pan Czerniawa poklepie Hieronima po plecach i rzeknie.

— Ja myślę, ja myślę, mój drogi. Honor ale i kłopot. A przedewszystkiem kłopot. Wiesz, jaki?

— Wiem, panie hrabio. Ten kłopot, że nie wiedziałbym, co robić na mem skromnem stanowisku aż z takim honorem.

Pan hrabia Czerniawa zdziwi się wtedy niepomiernie.

— A skąd ty o tem wiesz? Skąd ty taki dowcipny?

— Pan hrabia powtarza mi to dwa razy do roku albo i częściej.

Czerniawa wtedy znów poklepie Hieronima po ramieniu i rzeknie.

— Ja mówiłem? No, sam teraz widzisz, że to nie ty jesteś dowcipny, ale ja.

I pan hrabia Czerniawa, zasiadłszy przy stole, zmęczony popisem swej dziarliwości, odrazu kiwnie się i zaśnie. A kiedy się zbudzi równie nagle, jak zasnął, to wówczas uderzy w śmiech. Będzie udawał, że nie drzemal, że wszystko słyszy, co się dokoła niego dzieje. Panu hrabiemu napewno będzie się zdawało, że przespał jakiś koncept, który trzeba pokwitować śmiechem i słowami:

— A to dobre!

c. d. n.

RADNI NARODOWI Z ŁODZI W POZNANIU

(Od specjalnego korespondenta)

Już na dzień 28 kwietnia wybierali się radni narodowi z Łodzi do Poznania. Wyjazd jednak ten nie doszedł do skutku, ponieważ p. komisarz Wojewódzki zwołał na sobotę dn. 27 kwietnia posiedzenie rady miejskiej, na którym miało się odbyć trzecie czytanie preliminarza budżetowego na r. 1935-36. Odłożono więc wycieczkę o tydzień i po wielkiej manifestacji narodowej w dniu 3-go maja radni narodowi z Łodzi wyjechali do Poznania w sobotę 4 maja i przybyli do grodu Przemysława wieczorem.

Na dworcze poznańskim oczekiwali na narodowców łódzkich radni poznańscy z wiceprezesem Małkiewiczem na czele i kilkuset narodowców. Gdy tylko pociąg wjechał na dworzec i z drzwi wagonu wychylił się łódzianin, zewsząd rozległy się okrzyki: „Niech żyje narodowa Łódź! Niech żyją jej przywódcy!”. Następnie zebrana publiczność wraz z gośćmi łódzkimi odśpiewała Hymn Młodych. Wśród okrzyków zebranych radni narodowi z Łodzi udali się na swoje kwatery do Domu Akademickiego, a wieczorem obecni byli na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

W niedzielę rano odbyła się uroczysta Msza św. w Farze, którą odprawił ks. prałat Prądzyński, który także po nabożeństwie wygłosił piękne i głębokie kazanie. Z kościoła goście łódzcy udali się do ratusza, celem jego zwiedzenia. Następnie autobusem odbyła się wycieczka po mieście i zwiedzanie przedsiębiorstw miejskich. Zwiedzono elektrownię, rzeźnię, a także uroczęce przedmieście Poznania, Sołacz i na końcu palmiarnię w parku Wilsona. Łódzianie podziwiali ład i porządek poznański, także w rozmowach zwracali uwagę, iż biją w oczy różnice, gdy się zestawia Łódź z Poznaniem. Poznań jest miastem, posiadającym wielkie tradycje, z każdego też zakątka grodu Przemysława przemawiają wielkie wspomnienia i tradycje. Zławsza to się uwidoczniło podczas zwiedzenia katedry i ratusza. Łódź jest miastem nowym, o charakterze specjalnym, ale odznaczającym się wielką dynamiką gospodarczą i społeczną. *Narodowcy łódzcy marzą, aby dynamikę Łodzi złączyli z wielkimi tradycjami Poznania.*

O godzinie drugiej popołudniu odbył się obiad, wydany na cześć gości przez Klub Narodowy w radzie poznańskiej. Po obiedzie goście w towarzystwie narodowców poznańskich udali się na Targi Poznańskie i zwiedzili najważniejsze hale, podziwiając sprawny organizację. Na Targach w niedzielę 5.5 były obecne wprost tłumy.

Niefortunny popis sanacyjnego agitatora

W Opatówku dzień 3 maja zapowiadał się bardzo uroczysto. Po mszy św. w miejscowym kościele parafialnym, uformował się pochód organizacyjny, między którymi najsilniejsze szeregi wystawiło Stronnictwo Narodowe oraz „Sokół”. W programie uroczystości przewidziane było przemówienie na rynku jakiegoś przyjeźdnego mówcy. Niektóre organizacje, nie wiedząc, kto i co będzie mówił, zastrzegły się wobec komitetu organizacyjnego, że wezmą udział w uroczystości i na rynku, o ile komitet zapewni, że prelegent mówić będzie tylko o samej Konstytucji 3 Maja, nie poruszając bieżących spraw politycznych. Tymczasem przybył mówca, nikomu z komitetu, ani społeczeństwu opatowskiemu nie znany, wspomniawszy krótko na wstępie o Konstytucji 3 Maja, zaczął prawić o przewrocie majowym i wychwalać „sanację”. Ponieważ tego rodzaju przemówienie musiało zamącić uroczystość i wywołać odruch pewnej części społeczeństwa, prezes „Sokoła”, p. Lutostawski, przerwał mówcy spokojem lecz stanowczym oświadczeniem, że ponieważ prelegent z uroczystości ogólnonarodowej robi wiec „sanacyjny”, przeto „Sokół”, jako organizacja apolityczna i inne organizacje, nie mogą i nie chcą w nim brać udziału i na znak protestu przeciwko wybrkowi jednostki — opuszczają zgromadzenie.

W ślad za „Sokołem” i Stronnictwem Narodowym odeszły i inne organizacje, jak: Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześc., i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Z temi organizacjami zsolidaryzowało się i miejscowe społeczeństwo opuszczając rynek, co widząc mówca, czempredziej zakończył swoje przemówienie okrzykami, poczem pozostałe na placu organizacje: Strzelec i Związek Rezerw. pośpiesznie odeszły z rynku.

Tymczasem w lokalu Stronnictwa odbyła się akademja dla członków, na której całe narodowe społeczeństwo Opatówka oddało hołd twórcom Konstytucji 3 Maja, wznosząc okrzyki na cześć Polski Narodowej.

my. Tłumy cisnęły się nie tylko w halach, ale pełno także było ludzi na placach wystawowych. Poznańscy stwierdzili, iż tegoroczne Targi cieszą się wielkim powodzeniem w porównaniu z latami poprzednimi. Każdy zresztą zwiedzający Targi, łatwo mógł to zauważyć. Zwiedzanie Targów przez gości łódzkich zakończyło się po siódmej wieczorem.

O godzinie 8-jej w piwnicach ratusza odbyła się wieczerza, przy udziale radnych z Łodzi i licznych reprezentantów narodowego społeczeństwa Poznania. Podczas posiłku wygłoszono szereg przemówień, które zapoczątkował cześciowy ks. prałat Prądzyński. Ks. Prądzyński wniósł toast na cześć narodowej Łodzi i jej przewodców. Odpowiedział na to przemówienie prof. Z. Podgórski, przewodniczący Narodowego Klubu radzieckiego z Łodzi, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Poznania. Radca Pluciński mówił z uznaniem o pracy i walce Klubu Narodowego w radzie miejskiej w Łodzi. Jako przedstawiciel zarządu głównego Str. Nar., poseł Petrycki wyraził radość, iż następuje zbratanie narodowej Łodzi z Poznaniem. P. redaktor Trella powitał gości łódzkich imie-

niem senatora Seydy i wydawnictw Drukarni Polskiej. Mec. K. Kowalski poświęcił swoje uwagi konieczności walki z żydostwem aż do zupełnego zwycięstwa. Pożatem przemawiał jeszcze z Łodzi radni: Grzegorzak, Belka, Koczyński, a z Poznania red. Marweg, red. Czapiewski, red. Bykowski i inni. Około północy w miłym nastroju zakończono wieczerzę, a goście udali się do swoich kwatery, aby następnie wyruszyć na dworzec. Na peronie nastąpiło ostatnie pożegnanie, a okrzykiem na cześć narodowej Łodzi i jej przewodców nie było końca.

Narodowcy łódzcy, którzy bawili w Poznaniu, z uznaniem otrzymali się o gościnności narodowców poznańskich i wyrazili podziw dla całego Poznania. Wygląd Poznania zewnętrzny, przedsiębiorstwa miejskie, Targi, ogrody, a przedewszystkiem zmysł organizacyjny poznańczyków, zaimponowały im. Powrócili też oni do Łodzi z mocnym postanowieniem, aby w pracy i w walce narodowej nie ustawać, ale ją jeszcze więcej wzmożnić, aby cała Polska zbliżyła się do Wielkopolski, zwłaszcza aby miasta centralnej Polski upodobniły się do miast Polski zachodniej.

JUNIUS

OZAJŚCIA PRZECIWIŻYDOWSKIE W KŁOBUCKU

GORE, GORE! — KRZYCZELI ŻYDZI

(Od włas. korespondenta)

Częstochowa, maj 1935 r.

W ubiegłym roku miasteczko Kłobuck w pow. częstochowskim było widownią ciągłych tarć między ludnością polską, a żydowską.

Ludność Kłobucka — to przeważnie biedota, zatrudniona w przemyśle budowlanym, a zatem przez większą część roku pozbawiona jakichkolwiek zarobków.

Dnia 2 maja Sąd Okręgowy w Częstochowie (wydział zamiejscowy) rozpatrywał sprawę 8 mieszkańców Kłobucka, oskarżonych o to, że 2 marca 1934 r. wywołali zbiegowisko, które wspólnymi siłami dopuściło się gwałtownych zamachów na osobach obywateli wyznania mojżeszowego (art. 163 k. k.).

Dziewiąty zaś oskarżony Mayer, kierownik koła Str. Nar. miał według aktu oskarżenia urządzić w tym dniu zebranie Stron. Nar., gdzie miała ponoć zapasać decyzja o wywołaniu zajść.

Sądził s. o. Terpiłowski, oskarżał prokurator Szlitter, a nadto w imieniu poszkodowanych żydów występowali

adwokaci: polak — Tadeusz Dziubiński i żyd Daniel Markareż z powództwem cywilnym.

Bronił 8 narodowców mec. Tadeusz Plebanek. Sąd powołał 23 świadków. Oskarżenia o winy się nie przyznali z wyjątkiem Korkusa i Mazurka, którzy jednak zmieniają swe zeznania, twierdząc, iż w czasie badania inaczej zeznali pod groźbą policji.

Rozprawa rozpoczęła się sensacyjnie. Sw. kom. P. P. Magas i wywiadowca Banaszkiwicz, z Urzędu Śledczego, ustalają, iż główny osk. Korkus nie był i nie jest członkiem Str. Nar., a nawet w krytycznym dniu został usunięty z lokalu Str. Nar., gdzie miało być zebranie.

Korkus jest członkiem „Strzelca”. Świadkowie ustalają dalej, iż zebranie niczem się nie różniło od zwykłych zebrani Stron. Nar. i nie było specjalnie zwołane.

Z kolei przesunął się korowód świadków oskarżenia, którzy pamiętnego wieczoru o godz. 10 byli świadkami „zbiegowiska”.

Liczba uczestników tego „zbiegowiska” według relacji poszkodowanych waha się w granicach od 4 do 15. Świadkowie ci obciążają głównie oskarżonego Korkusa i Stefańskiego.

Ponieważ zeznania ich obecnie wykazują liczne rozbieżności przeto Sąd odczytuje wyjaśnienia ich złożone w śledztwie. Twierdzenie jednego z pokrzywdzonych żydów, iż w czasie badania przez policję był „nieprzytomny” wywołują wesołość na sali. W czasie zajścia padł okrzyk „Gore!”, do którego to okrzyku wielką wagę przywiązuje prokurator.

Świadkowie obrony ustalają alibi szeregu oskarżonych. Zeznania ich powodują konieczność konfrontacji z świadkami oskarżenia — przeważnie żydami — jeden ze świadków oskarżenia zmienia swe pierwotne zeznanie, mówiąc, iż mu się teraz tylko „zdaje”, nie jest zaś pewny, co do osoby oskarżonego.

Po przesłuchaniu świadków powód cywilny wniosł o ujawnienie pisma sekretarjatu B. B. W. R. w Częstochowie, skierowanego do starosty, z meldunkiem o zajęciach antyżydowskich i pisma gminy żydowskiej. Wywołało to protest obrony, gdyż powodowi cywilnemu nie przysługiwało to uprawnienie. Na wniosek prokuratora sąd ujawnił to pismo. Prokurator obarczył Str. Nar. winą wywołania zajść, starał się wykazać planowość i premedytację w zorganizowaniu „zbiegowiska”. Dłuższy ustęp poświęcił kierownikowi Mayerowi, który miał być mózgiem, „spiritus movens” zajść. W konkluzji żądał najsurowszego wymiaru kary.

Z kolei zabrał głos mec. Tadeusz Plebanek, obrońca 8 narodowców.

Na wstępie mówca podkreślił aktualność kwestji żydowskiej wśród społeczeństwa polskiego, potem zajął się materiałem oskarżenia, wykazując niezbicie, iż obciążać może on tylko 3 oskarżonych, a co do reszty, to niema wcale dowodów.

Po głębszej analizie wykazał rażące nieścisłości i uzasadnia niewiarygodność zeznań niektórych świadków. Dłuższy ustęp poświęcił samej kwalifikacji aktu oskarżenia, stwierdzając, iż nie było na miejscu czynu zbiegowiska w rozumieniu ustawy. Podkreślił wreszcie niekonsekwencje rzecznika oskarżenia i powodów cywilnych, którzy jednocześnie chcą widzieć w zajęciu planowane zbiegowisko — co się nawiązuje wyłącza. Okrzyk „gore” w którym prokurator widzi premedytację, padł z ust pokrzywdzonego. W końcu obrońca prosi o uwolnienie.

Po replice powoda cywilnego żyda adw. Daniela Markowicza, nieobecnego zresztą na przewodzie w czasie badania świadków, obrońca w ostrych słowach potępił nielojalność tegoż powoda, który wbrew ustaleniom przeciwnicy zeznania świadków, twierdząc np., iż okrzyk „gore” padł z ust oskarżonych, gdy faktycznie padł z ust poszkodowanego.

W dwa dni po procesie sąd ogłosił wyrok mocą którego 7-miu oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia od 6 do 10 miesięcy (strzelec Korkus).

W stosunku do 4-ch oskarżonych sąd zawiesił wykonanie kary. Oskarżonego kierownika placówki Str. Nar. w Kłobucku p. Władysława Mayera i Mazurka sąd uwolnił.

Oskarżenia zapowiedzieli apelację. Sprawa ta nie kończy jeszcze sądownych skutków burzliwych dni zajść w Kłobucku z marca ub. r. — bowiem sprawa o zdemolowanie posterunku P. P. w Kłobucku została wyłączona i odbędzie się w Częstochowie dnia 27 maja.

E-d

Z CAŁEGO KRAJU

BĘDZIN

Święto 23 p. a. l. — 23 p. a. l. w Będzinie obchodził podwójną uroczystość, mianowicie doroczne święto pułkowe w dniu 3 maja, oraz 15-lecie istnienia pułku.

W czwartek, jako w wigilję święta, uczczono najpierw pamięć poległych i zmarłych żołnierzy 23 p. a. l. i z tej racji w kościele parafialnym odbyło się o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne.

Wieczorem na dziedzińcu koszar odbył się uroczysty apel poległych 23 p. a. l. Na placu oświetlonym płonącymi stosami ustawiły się w czworobok poszczególne oddziały z dowódcami na czele, od których raport przyjął mjr. Korzeniowski.

Po przeglądzie kornieciści odegrali trzy hasła: hasło polskich arcylerzystów z czasów napoleońskich, następnie z 1831 r. wreszcie hasło obecne, poczem płk. Rarogiewicz wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone 15 rocznicy istnienia pułku, oraz pamięci żołnierzy, którzy w walkach o niepodległość Ojczyzny złożyli w ofierze swe młode życie.

KATOWICE

Strajk okupacyjny robotników „Guidotta”. — W sobotę o godz. 6-jej wieczór robotnicy „okupujący” hutę „Guidotta” w Chropaczowie przetrwali głodówkę, natomiast samą hutę „okupującą” w dalszym ciągu. Przerwanie głodówki nastąpiło dlatego, ponieważ walne zebranie członków kasy pensyjnej huty odbędzie się 7 maja, o co robotnicy walczyli. Zebranie to uchwalili na rozwiązanie kasy, oraz zwrot wpłaconych wkładek robotniczych w wysokości 250.000 zł. Po przerwaniu głodówki na terenie huty tej odbyła się w sobotę wieczorem uroczystość św. Florjana, patrona hutników. Orkiestra robotnicza odegrała szereg utworów. W niedzielę na terenie zamkniętej huty odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, które odprawił miejscowy proboszcz ks. prałat Cedzich.

3 miliony zł. grzywny za uchylanie się od podatku. — Na wokandyje sądu okręgowego w Katowicach, jako instancji odwoławczej, znalazła się ciekawa sprawa podatkowa przeciw dyrektorowi kolejek śląskich Wilhelmowi Beutlerowi i prokurentowi tej firmy, Pawłowi Sommerowi, oskarżonym o uchylanie się od ustawowej powinności podatkowej. Skarb śląski poniósł szkodę na sumę 304.000 zł. i nałożył im grzywnę w wysokości 3 milionów zł. Oskarżeni zaapelowali do sądu i w wyniku rozprawy w październiku ub. r. sąd skazał Beutlera na 2.537.000 zł. grzywny oraz na zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 293.000 zł., zaś Sommera na grzywnę 587.000 zł. i kosztów sądowych w sumie 58.000 zł.

Od tego wyroku zarówno obrona, jak i prokurator zgłosili odwołanie. Na rozprawie w charakterze biegłych zostali przesłuchani prof. U. J. Lulek, ze śląskiego urzędu skarbowego dr. Zając oraz wicedyrektor Banku Gosp. Kraj. w Katowicach dr. Striżbny.

Wyrok ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Portier niemieckiego konsulatu — bandyta. — Władze bezpieczeństwa aresztowały Henryka Lamprecha, portiera w konsulacie niemieckim w Katowicach i Oswalda Handla z Siemianowic, pod zarzutem udziału w napadzie rabunkowym w dniu 15 kwietnia b. r. w Siemianowicach. Rabusie napadli na niejaką Marję Kaletową i obrabowali ją całkowicie z gotówki.

KONIN

Manifestacja Młodych Stron. Nar. — Nasz korespondent donosi: W dniu 3-go maja jako w dniu święta narod. Młodzi Stronnictwa Narodowego w Węglewie (pow. konińskiego), pod kierownictwem kol. kierownika Stanisława Chyżego, udali się do kościoła parafialnego w Kawnicach, pow. konińskiego, po nabożeństwie udali się do lokalu gdzie odbyło się zebranie na którym przemawiali kol. kierow. Stanisław Chyży i kol. kierow. obw. Józef Nowok z Jabłonny, po odśpiewaniu Hymnu Młodych zebranie zakończono. (T)

LWÓW

O los „Kurjera Lwowskiego”. — Sąd grodzki we Lwowie ustanowił na wniosek tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej zarząd przymusowy nad wydawnictwem narodowego „Kurjera Lwowskiego” w osobie adw. Aleksandra Błażejowskiego, odrzucając sprzeciw, wniesiony przez „Drukarnię Kresową”, która do „Kurjera Lwowskiego” ma również pretensję materialną, a która w piśmie do sądu podniosła przeciwko p. Błażejowskiemu szereg ciężkich zarzutów moralnych, jako też argument, że p. Błażejowski, będąc współpracownikiem konkurencyjnego „Il. Kurjera Codz.”, nie może stać na czele wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego”. Sąd sprzeciwu tego nie uwzględnił.

Dnia 30 kwietnia w późnych godzinach wieczornych p. Błażejowski udał się do lokalu redakcji, by objąć zarząd nad „Kurjerem Lwowskim”. Tutaj został stał czynnie znieważony przez mgr. Maciejkę. Nazajutrz zebrał się przed lokalem redakcji tłum, złożony przeważnie z młodzieży akademickiej. Wyłoniona delegacja przedstawiła w redakcji swoje stanowisko, podnosząc, że p. Błażejowski nie posiada kwalifikacji na nadzorcę pisma katolickiego i narodowego, że dąży on do jego zniszczenia, co znalazło wyraz w wymówieniu pracy wszystkim pracownikom redakcji i drukarni i w wstrzymaniu ekspedycji pisma i t. d.

Nadmieniamy, że ostatnie numery „Kurjera Lwowskiego”, które nas doszły, redagowane są przez redakcję dotychczasową z p. Matysiakiem na czele.

ORZELEK (województwo poznańskie)

Znów prowokacja niemiecka. — Podczas zabawy, urządzanej w miejscowości Orzełek (woj. poznańskie) przez Związek rezerwistów, przybyła tam liczna grupa hitlerowców. Zaczęli oni wznosić prowokacyjne okrzyki „Heil Hitler”. Polacy ostrzeżli przybyłych przed prowokacją, co jednak nie poskutkowało. Jeden z przybyłych odezwał się: „Kto mi zabroni — dostanie w twarz”. Następnie hitlerowcy zaczęli śpiewać pieśni niemieckie i włożyli czapki dawnej piechoty niemieckiej. W tym momencie z grona uczestników zabawy rzucono w Niemców ciężki stół, a następnie posypały się na nich krzesła. Wywiązała się krwawa bójką, w czasie której napastników wyparto na dwór. Bezcelna prowokacja niemiecka wywołała wielkie oburzenie.

PABJANICE

Zakończenie kursu polityczno-wychowawczego. — Nasz korespondent donosi: Odbyło się tu zakończenie tygodniowego kursu polityczno-wychowawczego dla działaczy narodowych połączone z tur-niejem krasomówczym. Nagrody w postaci książek, ofiarowane przez kol. J. Lewandowskiego, otrzymali: kol. Stefan Mackiewicz i Antoni Gajzler. (L.)

RZESZÓW

Miasto sprzedaje koszary. — Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej Rzeszo-

wa uchwalono większością głosów koszary, które są własnością miasta i woj-skowości sprzedać za cenę 895.000 zł.

TARNÓW

Krwawy pościg za zbiegłymi bandytami. — Dnia 8 kwietnia z więzienia sądu grodzkiego w Mielcu zbiegło 2 niebezpiecznych aresztantów, Józef Dziezdzic i Franciszek Kamecki, którzy odsiadywali karę jednorocznego więzienia. Wszczęty za nimi pościg nie potrafił doprowadzić do ujęcia groźnych bandytów, którzy rozzuchwaleni chwilową bezkarnością dokonali dnia 15 kwietnia napadu rabunkowego na mieszkanie Mozesa Schwarza w Przecławiu, poczem zbiegli i ukryli się w okolicznych lasach.

Dopiero zarządzona w sobotę obława policyjna natrafiła na ukrywających się w zaroślach rzeki Wisłoka na terenie gminy Kiejków, powiatu mieleckiego. Bandyci widząc, że są ze wszystkich stron osaczeni, usiłowali przedrzeć się przez otaczający kordon policji nie zważając na wezwania do zatrzymania się i strzały ostrzegawcze. — W czasie pościgu Dziezdzic i Kamecki zostali ranni i przewieziono ich do szpitala w Tarnowie.

WEJHEROWO

„Nie kupuj u Niemców!” — Ostatniej nocy na deskach, okalających stawy kupców niemieckich w Wejherowie wymalowane zostały duże swastyki z napisem: „Polaku nie kupuj u Niemców”. — Wśród społeczeństwa polskiego, wstrząśniętego ostatnio cę głębi wiadomościami o postępie akcji niemieckiej na polskiem Pomorzu — jak wiadomo Niemcy skupiwali od niektórych Kaszubów oświadczenia, że są narodowości niemieckiej — panuje jednolita opinia, że jedyną reakcją na tę akcję jest zorganizowanie bojkotu Niemców.

WYSOKIE - MAZOWIECKIE

Ruch Narodowy. — W Sokolach, pow. Wysoko - Mazowieckiego, odbył się kurs polityczny Str. Nar. przy udziale 250 uczestników. Przemawiali: poseł Zygmunt Berezowski, poseł Kaweki o rolnictwie oraz kol. Z. Przygodzki przemawiał do Młodych o sprawach organizacyjnych kol. Jan Pogorzelski kier. obwodowy zdał sprawozdanie z obwodu. Po kursie udekorowano 32 członków miczykami Chrobrego. Odśpiewaniem Hymnu Młodych w podniosłym nastroju kurs zakończono.

W Tykocinie urządzony był kurs dla działaczy Młodych Str. Nar. Kursowi przewodniczył p. Stefan Gosiewski. Przemawiał i dekorował del. z Warszawy kol. Z. Przygodzki. Kierownicy kol. kol. Antoni Tyborowski i Antoni Kupliński zdali sprawozdanie z nowo założonych placówek w Sierkach, Pajewie, Leśnikach, Radujach, Broniszewie, Kruszewie i Gorze. Jednocześnie wybrano nowy zarząd koła Tykocin w składzie: ks. A. Kochański — prezes, Stefan Gosiewski vice-prezes, Witold Kaczyński sekretarz, Antoni Kupliński skarbnik Kierow. obwodu został kol. Antoni Tyborowski. W kursie brało udział około 200 uczestników Udekorowano miczykami 22 kolegów.

W Jabłoni - Kościelnej odbyło się reorganizacyjne zebranie koła. Do zarządu weszli: Moszydzowski Konstanty prezes, Szymborski Wincenty zast. prez. Józef Kucmierowski skarbnik, Ignacy Moczydzowski sekretarz; członkowie: Piotr Jabłoński, Wincenty Proszynski i Tadeusz Szymborski. Tymczasowym kierownikiem Młodych został kol. Zygmunt Idzkowski.

TABELA CIĄGNIENIA IV-ej KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ Z DN. 7-V.1935 R.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł. — 96151
5.000 zł. — 92020 124855 145583
162240 174820
2.000 zł. — 228 13002 19798 40458
44181 49115 57305 68814 87541
91167 91695 91918 109087 111879
118636 122176 129609 134757 181153
1.000 zł. — 5390 6064 6750 8190
8385 11471 12035 12601 12520 13844
15115 15364 21466 21733 23749 23858
26373 35585 38913 46167 75519 78000
78546 84868 91280 93126 101616
113934 133341 142512 155181 156359
166895 184610 184652

Wygrane po 200 zł.

223 392 630 860 934 1031 47 252
85 373 573 627 91 703 870 912 2045
52 161 322 31 503 14 27 850 58 70 919
77 3027 147 230 46 80 81 512 686 795
841 77 934 4139 69 282 406 29 642 61
703 16 821 41 66 998 5136 71 344 33
406 42 591 99 621 78 711 51 66 832
900 6028 62 275 348 483 507 68 93 633
840 91 926 7004 34 172 220 401 11 74
743 842 54 952 8100 344 450 627 719
82 962 9043 49 143 44 217 353 90 93
479 503 10064 100 45 529 34 50 754
855 900 11286 351 512 96 653 786 943
76 12010 50 190 300 32 427 57 516 624
43 715 93 814 39 82 904 44 59 13073
112 283 912 14445 64 904 55 15041
196 229 52 444 607 49 87 880 395
17093 124 39 43 214 414 604 10 22
787 893 18003 128 237 401 27 93 553
662 746 73 821 40 76 929 19055 149 93
221 66 308 56 60 628 618 708 802 89
20012 161 368 482 548 648 710 35
21105 341 478 716 809 77 441 47 90
22065 442 82 519 34 683 885 23010 43
240 55 378 96 718 888 24026 236 38
50 314 693 749 819 92 902 26 25043
150 733 852 53 83 943 26056 107 39
309 57 449 98 546 50 53 746 829 27057
123 56 407 597 640 48 991 28117 29
248 64 329 71 458 507 645 52 813 92
29304 25 77 541 691 777 92 893 30007
13 150 79 237 395 700 37 983 31032
154 213 362 416 32 52 630 70 40 865
67 32014 29 103 260 331 61 66 403 55
74 659 728 898 925 57 33229 328 403
9 96 802 66 34022 117 98 304 575 605
33 39 737 35049 59 84 156 59 63 539
55 99 642 743 820 38 959 36015 38 138
261 318 74 788 880 948 37210 457 59
623 741 967 38100 32 297 406 18 35
518 620 841 52 935 39088 627 810 57
92
40106 45 274 404 16 579 732 928
41154 286 93 382 423 31 570 779 836
43 42171 361 468 587 604 66 875 43033
143 78 252 423 53 658 792 933 41
44060 178 20 26 435 521 634 888 45133
95 237 99 305 17 501 66 619 43 76 801
19 46041 76 142 81 370 349 49 439 67
736 47023 251 58 59 67 30 945 49156
623 31 93 885 977 48117 27 50 58 314
19 406 26 618 780 830 79 945 49156
206 21 329 415 96 572 671 946 60
50014 142 67 94 212 301 550 863
931 95 51000 148 75 85 90 257 64
421 26 80 81 525 70 686 44 761 810
52057 180 219 40 411 30 608 38 838
82 68 955 95 53027 41 79 159 205 7
56 304 400 562 693 806 17 911 32 85
91 54024 33 66 88 148 56 91 225 41
91 446 78 650 740 61 880 992 55510
42 609 38 147 56068 514 746 864
57688 93 147 56 580 664 97 786 93
823 50 73 58000 79 110 73 229 344
51 428 524 64 622 750 826 60 928 62
59019 27 52 119 233 359 73 441 47
89 545 608 53 707 868 946
600044 54 342 84 460 547 82 612
773 61032 44 196 355 431 33 598 707

87 909 62160 71 333 40 408 548 73
838 87 63013 144 225 43 63 79 87
364 66 499 536 38 782 827 64096 124
271 572 631 937 57 65056 60 200 6
15 50 57 80 313 54 619 79 97 731 881
955 69 66008 18 69 111 25 210 77 328
86 457 587 621 67188 77 94 489 587
94 651 765 804 29 84 68021 168 71
252 84 87 93 405 559 951 69167 327
28 48 77 432 48 87 521 609 82 714
16 30 56 808 78 916
70072 94 96 110 55 253 55 94 370
90 470 519 692 725 90 919 52 68 76
71025 178 276 517 610 619 65 818 26
95 72147 205 80 383 451 99 587 600
85 729 915 73102 587 691 734 819 89
82 920 73 74131 62 90 99 348 88 97
75030 41 102 65 309 70 424 29 36
587 82 641 86 762 89 903 92
76179 234 53 92 381 658 812 33 41
77161 78 203 81 84 385 422 39 751
810 55 84 78071 384 424 584 82 656
761 819 916 79006 367 475 898 75
940
80069 76 214 53 65 316 450 547
686 735 46 78 864 900 81003 120 80
278 98 621 90 826 936 82280 840
511 98 866 938 83099 217 19 360 447
651 613 23 901 59 84064 134 514 665
909 67 85344 95 402 32 521 53 687
819 947 88 86186 200 341 48 468 70
589 84 600 910 87017 45 249 829 78
455 632 95 88061 229 375 87 93 573
656 766 90 986 89055 66 164 234 564
62 563 712 33 61 809 71 91
90149 83 202 337 54 61 404 18 28
538 626 91 825 68 91055 152 74 203
90 397 460 541 43 84 665 715 18 23
93 92039 237 811 505 9 23 627 736
846 938 93041 119 43 391 403 10 512
41 678 811 25 85 94388 516 39 927
95092 133 246 521 69 871 928 45
96104 47 270 364 450 528 647 95 910
98 97104 68 408 46 75 563 637 55 87
910 14 98065 73 174 571 786 53 862
78 997 99024 424 28 613 754 82
100030 65 110 338 99 558 649 66 767
68 903 39 50 101001 76 104 9 50 72
213 282 338 469 93 534 51 83 673 702
909 13 102006 259 336 428 33 587 860
69 91 103232 351 494 748 816 77 921
22 49 99 104038 67 81 166 313 420 507
24 603 18 856 947 90 105079 118 54 50
229 32 39 412 39 92 500 14 805 99
106037 80 134 256 547 69 71 622 856
107049 80 731 251 355 451 63 534 92
625 784 825 964 75 108124 99 712 805
20 109100 31 281 483 500 844
110282 360 401 870 934 11111 222
37 438 69 631 112039 78 142 85 985
64 513 31 675 760 823 113209 92 4400
587 673 850 71 81 916 46 48 11447
388 512 24 821 678 743 46 849 926
79 115069 92 123 221 394 417 39 671
726 820 43 50 116021 135 73 203 40
309 40 420 33 586 638 708 84 808 18
162 117080 96 535 87 703 90 854 994
118039 48 385 404 549 51 73 616 704
812 119075 156 212 57 324 573 625 64
726 36 812 972
120303 524 39 629 88 895 919 121079
12 178 315 37 49 67 518 606 30 39 781
857 977 122009 70 308 35 424 521 41
49 607 795 870 950 123019 444 51 563
79 774 870 947 124189 255 378 91 605
46 764 810 48 55 949 125033 246 76
414 31 84 566 647 717 32 89 825 84
126024 90 97 144 74 312 462 385 723
127159 286 331 435 44 611 69 777 865
80 921 45 98 128036 430 699 765 832
95 903 20 129009 33 153 55 287 337
411 50 797 824
130163 526 88 707 13 18 801 91
131048 94 225 41 372 99 612 985 132030
270 470 585 738 891 947 63 131213 219
37 305 80 444 78 514 613 919 134031
67 57 163 253 627 65 97 718 48 75 87
135176 318 49 413 555 88 99 607 26

904 136046 106 55 92 297 434 69 565
818 83 137079 96 141 96 217 23 43 91
433 548 74 667 93 724 41 70 852 64
965 138093 97 284 305 415 18 19 63 93
97 24 529 717 807 30 43 67 139173 391
416 83 624 700 7 901 27 85 97 98
140032 52 127 267 367 464 540 91
613 759 70 814 58 901 16 141005 8 178
239 411 94 626 35 85 96 806 66 908
142064 113 239 53 561 604 67 80 719
143102 22 39 203 57 58 500 16 61 653
824 81 95 996 145014 174 215 384 415
95 861 72 966 145014 174 215 384 415
617 717 92 838 78 923 29 46 99 146064
206 41 65 359 99 490 510 691 730
59 804 44 147085 122 230 311 72 437
48 634 92 721 86 869 933 148027 102
313 595 694 830 913 41 149021 22 39
118 30 41 284 304 515 19 71 618 31
746 997 99 150033 90 220 37 678 713
49 884 943 151133 246 68 352 87 525
34 652 967
164032 167 437 560 63 64 683 767
165176 250 52 75 315 73 456 605 81
741 76 811 96 964 69 92 160046 100
88 76 99 350 580 21 57 71 814 87
72 922 74 167042 144 84 379 426 502
45 76 98 609 58 714 852 926 168111
215 379 432 57 577 683 90 751 78
169312 514 616 19 28 742 56
170018 43 170 90 212 65 357 68
463 527 36 42 141045 127 584 669
711 834 907 172175 274 93 341 442
97 98 520 665 74 990 994 178072 125
261 430 34 556 736 75 915 30 174412
590 790 175019 44 103 13 20 216 94
346 70 484 603 701 92 99 836 94
170069 127 63 67 364 404 41 98 757
815 58 98 79 177012 48 55 71 123
29 35 225 37 823 817 49 76 763 883
178017 28 54 89 261 91 436 73 561
662 857 179022 374 501 741 49 57
842 61 180126 244 67 80 359 420 26
83 805 84 915 72 181025 96 130 45
268 95 365 400 718 57 95 807 56 956
70 182384 535 92 661 86 801 16 956
183167 84 207 95 96 457 82 594 677
782 844 184099 253 560 601 968
Po zł. 200 — 152192 257 72 343
49 82 89 426 46 57 65 644 770 803 66
153013 160 281 84 95 803 437 88 545
806 716 90 853 987 43 87 154079 93
97 151207 472 583 91 816 19 40 74
938 65 155003 45 100 29 229 34 36
890 418 592 627 76 714 903 52
156015 154 210 474 560 608 15 86
722 61 843 85 960 157112 30 89 226
87 74 347 475 874 158112 346 576
836 966 967 159063 362 421 616 742
49 49 967
160021 48 187 91 305 416 77 558
693 849 161043 58 101 8 231 78 312
65 428 42 669 788 875 966 162034
57 65 133 267 357 585 616 712 48 88
843 98 943 92 163187 82 215 37 68
325 448 541 65 71 647 92 901 24

III ciągnięcie Wygrane 200 zł.

151 201 91 653 764 1225 304 464 73
803 935 2476 547 66 743 888 3088 680
700 23 42 989 4174 276 368 440 722
56 5158 319 456 710 14 6180 392 783
866 921 7101 514 802 95 8115 273 634
994 9131 214 309 99 517 10271 307 525
779 808 972 11393 530 40 57 12016 341
419 514 783 807 998 13119 14027 647
99 15002 14 21 128 264 449 820 16353
455 83 750 17293 447 602 955 18193
243 517 727 843 987 19282 509 683 700
20367 641 22002 34 47 280 685 764
985 23184 200 50 24128 206 61 440 598
717 81 25046 513 829 944 83 26021 351
307 57 531 647 803 27086 135 462 359
736 70 28076 165 88 263 618 757 830
29133 93 349 493 719 898 30385 500
775 31279 401 35 898 932 32669 71 809

22 33039 64 182 474 509 99 34204 360
412 798 35008 332 418 510 94 653 776
801 36002 5 81 521 878 37222 400 921
59 38134 209 761 969 39041 90 268 417
759 63 921 40313 41309 505 36 62 620
38 87 95 821 943 42126 315 762 912
43043 230 572 618 873 997 44171 778
93 885
45453 55 78 985 46069 154 200 98
484 651 47027 310 463 544 944 48181
343 485 500 610 784 49153 416 455
85 807 12 50156 77 338 597 665
51647 740 988 52356 667 744 139
53075 507 825 41 953 54040 144 315
95 409 628 710 925 55805 653 931
56127 63 520 453 610 847 70 57081
141 279 397 719 58058 174 284 486
648 726 84 85 59145 85 261 482 802
648 726 84 85 59145 85 261 482 802
714 808 28 968
60101 23 802 52 72 943 61010 62
175 347 505 735 80 875 62868 63502
99 945 51 64018 153 311 75 665 898
65063 765 826 945 66009 165 224 360
508 63 600 747 898 67390 733 54 85
68086 136 78 228 357 458 522 637 55
90 69091 330 445 657 72 90
70037 38 64 244 391 559 71187 51
814 41 72041 105 648 99 745 850 94
73211 84 307 17 415 22 582 702 21
74157 75 254 91 392 633 75045 223
911 76313 603 952 99 77655 718 96
850 953 78028 350 71 590 783 79121
298 529 61 920 58
80180 649 774 80 958 81149 251 69
870 882 82486 628 889 88091 201 367
499 758 914 84054 290 424 594 732
964 85715 86446 87398 607 76 708
810 88325 409 506 99 89093 401 878
945 55
90135 289 401 716 91 91016 706 11
66 92102 35 289 405 654 98 93054 231
534 94668 94 95253 641 96109 268 69
355 68 559 726 934 97100 15 409 10
814 98200 424 525 7770 817 31 937 54
90 99703 429 100163 396 446 530 80
978 101090 443 530 732 825 102073 21
461 732 876 934 103029 33 166 212 845
104157 293 482 571 601 105093 926
106040 180 291 352 436 505 40 796
107022 762 802 15 980 108118 204 25
69 810 44 49 976 109011 54 176 334 78
473 998 110336 44 231 61 525 922
110888 325 507 847 939 112112 333
496 657 113067 549 85 114223 57 951
115041 177 242 799 116377 522 816
951 117459 540 84 627 734 118633 962
119001 53 116 255 352 533 611 922 24
120020 22 277 353 525 36 702 99 875
988 92 121116 26 56 422 580 896 949
123098 228 323 47 590 124024 81 229
324 420 711 90 803 47 63 962 125020
126240 446 787 916 26 12745 799 806
23 989 128229 73 319 80 455 550 719
910 129178 237 316 23 483 544 47 701
850 130216 398 447 998 131049 121 412
513 643 57 894 905 61 132075 258 422
51 629 953 132368 526 67 646 90 92
124167 94 409 555 733 831 81 133057
152 213 762 136327 400 51 825 133075
502 656 790 928 138104 83 591 658 907
139169 466 572 623 852 970
140060 255 423 682 881 141079 844
632 442180 307 77 763 884 88 143181
873 444 849 144111 531 647 884 967
145228 915 521 700 895 146146 234
488 596 951 74 147066 436 538
148101 47 76 349 416 61 93 509 719
149068 119 743 802
150046 148 151289 733 843 919
152073 148 366 892 153592 907
154376 485 608 19 62 827 76 155168
97 251 837 156054 636 888 900 94
157163 289 158128 483 721 75 86 829
62 159207 50 77 328 436 92 740 831
160118 57 222 421 566 71 641 45
972 161105 407 826 958 34 162214
329 694 8

PROF. PICCARD W WARSZAWIE

PRZED NOWYM STARTEM W STRATOSFERE

Wczoraj o godz. 9,10 przybył do Warszawy słynny uczonec i lotnik prof. Piccard z Brukseli, który wslawił się lotami do stratosfery. Przyjazd znakomitego gościa pozostaje w związku z jego planami odbycia nowego lotu stratosferowego na balonie, wykonanego...

Gdy pociąg wjeżdżał na peron z okna wagonu wychyliła się charakterystyczna głowa o długich włosach, znana dobrze z fotografii, zamieszczanych w prasie całego świata. Prof. Piccard uśmiechem i uchyleniem kapelusza wita zgromadzonych, ścisłym w państwowych zakładach balonowych w Jabłonie. Zaproszenie prof. Piccarda do Polski zostało wystosowane z inicjatywy polskich kół naukowych, z którymi prof. Piccard zamierza nawiązać bliższy kontakt.

Na przyjazd pociągu ze znakomitym gościem oczekiwali na dworcu Głównym w zastępstwie szefa departamentu aeronautyki główny kierownik sekcji balonowej dep. lotnictwa płk. Wollszleger, profesorowie politechniki warszawskiej, studenci i asynty politechniki, przedstawiciele LOPP, Aeroklubu R. P., kierownik wojskowych warsztatów balonowych w Legionowie mjr. Mazurek, przedstawiciele prasy stołecznej i zagranicznej oraz liczna publiczność, która zgromadziła przybyłemu uczonemu serdeczne powitanie. Dłonie, kłania się. Trzaskają aparaty fotoreporterów. Prof. Piccard otrzymuje od jednej z pań wiązanek kwiatów, skomponowaną w szwajcarski herb państwowy (biały krzyż na czerwonym polu). Podczas przechodzenia do oczekującego przed dworcem auta prof. Piccard opowiada swoje wrażenia z podróży.

Razem z prof. Piccardem przybył do Warszawy jeden z wybitnych lotników balonowych dr. Tielgenkamp, który był w Warszawie na zawodach zesłorocznych o puchar Gordon - Bennetta i startował na balonie „Zurich III”.

Z dworca prof. Piccard odjechał z towarzyszącymi mu osobami do hotelu. Program pobytu prof. Piccarda w Warszawie jest b. bogaty. Począwszy od godz. 13-iej prof. Piccard składał wczoraj wizyty rektorowi politechniki, kierownikowi Instytutu Aerodynamicznego i posłowi belgijskiemu. O godz. 17,30 prof. Piccard przyjął przedstawicieli prasy, a wieczorem wziął udział w przyjęciu, wydanym przez Towarzystwo Fizyczne.

Rozmowa ze znakomitym uczonym

Pierwsze wrażenie: — to czoło, nieprawdopodobnie wysokie; rzec się pragnie: czoło mędrca. Lecz piękne, długie, spadające na kark włosy, jakie czasami jeszcze noszą muzycy, dają skojarzenie z postaciami artysty. Znów obraz ten psują złote okulary uczonego, z poza których wybiega miłe spojrzenie, i bliski pełne energii. Prawdziwa wielkość i prostota biją z wysokiej a szczupłej postaci.

— Bardzo jest pięknie w stratosferze — zaczyna po niemiecku prof. Piccard. — Byłem tam dwa razy, lecz jeszcze chciałbym polecieć.

— Bardzo tam pięknie. Niebo w miarę wznoszenia staje się coraz więcej niebieskie, później zupełnie ciemnoniebieskie, wreszcie purpurowe. To jest wprost cudowne! Wyżej będzie już całkiem czarne i zobaczysz się gwiazdy. Ale na wysokości 16 — 17 tysięcy metrów gwiazdy jeszcze nie widziałem, chociaż już je tam zobaczyli pewni... reporterzy. Dopiero, gdy wleczę do 30 tysięcy metrów, ujrzę gwiazdy.

Lekki, pobłażliwy uśmiech akcentuje te zdania swoiście. Teraz profesor wyjaśnia dalej po francusku, że studjuje systemy fabrykacji powłok balonów i właśnie to sprowadza go do Polski.

Na pytanie o korzyściach wlotów dla meteorologii, przypomina prof. Piccard, że nauka ta posługuje się balonami próbnymi samorejestrującymi, tak że wloty ludzi do stratosfery nie są dla niej konieczne.

Rozmowa schodzi na temat katastrofy stratosferycznego balonu sowieckiego. Rozdarcie się powłoki balonu — mówi profesor — zawsze jest możliwe. Jeżeli to nastąpi, jedyny ratunek: spadochron. My mamy dwa otwory, tak skonstruowane, że w razie katastrofy, możemy niemal momentalnie opuścić kabinę. Lotnik rosyjski był zmuszony do rozkręcenia 24 śrub. Stała katastrofa.

W końcu uwagi o korzyściach praktycznych w zdobyciu stratosfery:

— Do celów ataku wojennego — mówi Piccard — stratosfera się nie nadaje. Bombardowanie ze stratosfery będzie bezskuteczne, gdyż lotnik nigdy nie trafi w to miejsce, w które będzie mierzył. Natomiast w

przyszłości olbrzymie korzyści osiągnie się w komunikacji. Uniknie się tego, co grozi obecnie: lodu, śniegu, burzy. Realizacja komunikacji w stratosferze — kończy z głębokim przeświadczeniem prof. Piccard — będzie ekonomiczna i praktyczna.

Rozmowę przerywa fotograf, który prosi o chwilę uwagi.

— Ile sekund? — pyta profesor.

— Dwie, do trzech.

— Proszę więc o przyjemny wyraz twarzy — żartuje Piccard, i gdy fotograf skończył, jednym błyskiem na chronometr stwierdza z precyzją, że operacja trwała 3 i pół sekundy.

Czas jednak kończy. Program bowiem przewiduje jeszcze wizytę w Towarzystwie Fizycznym. Sekretarz uczonemu robi więc niewinną uwagę:

— Za pięć minut wyjazd, profesorze.

Jeszcze więc kilka miłych uśmiechów, kilka autografów i wysmukła postać ginie za drzwiami sąsiedniego pokoju. Korzystamy więc z obecności mjr. Mazurka, kierownika państwowych warsztatów balonowych w Jabłonie - Legionowo, aby zasięgnąć informacji co do projektowanego lotu prof. Piccarda do stratosfery na

balonie, wykonanym w Polsce.

— Sprawa sprowadza się do tego — mówi mjr. Mazurek — że zdołaliśmy sprowadzić metr kwadratowy powłoki balonowej wagi zaledwie 70 gramów. A przecież między innymi ciężar powłoki balonowej odgrywa dużą rolę. Próbkę naszą badał już prof. Piccard i będzie pozbawiał pod czas pobytu w Legionowie. Nasza powłoka balonowa góruje nad innymi, gdyż jej 1 metr kw. waży o dwieście kilkadziesiąt gramów mniej od innych. To zdecydowało, że prof. Piccard postanowił budowę balonu do swego przyszłego lotu powierzyć polskim warsztatom.

Miłą pogawędkę przerywa gość nieoczekiwany. Jakaś pensjonareczka przynosi książkę o lotnictwie, prosząc o autograf prof. Piccarda. Usłużny sekretarz ma w zapasie autografy... w bloczku. Wyrwa więc jedną kartkę i podaje paniencie.

— Ja jednak proszę o napisanie na książce — upiera się pensjonarka. Cóż robić. Autograf otrzymała, dygnęła i poszła.

Dalszy ciąg rozmowy odkładamy do zwiedzania zakładów balonowych w Legionowie.



Prof. Piccard na Dworcu Głównym

WYKŁAD W INSTYTUCIE FIZYCZNYM

Zgodnie z programem, w pierwszym dniu pobytu, we wtorek wieczorem o godz. 20, wygłosił prof. Piccard w Instytucie Fizycznym Politechniki Warszawskiej odczyt o środkach pomocniczych w zdobyciu stratosfery. Na wykład przybył p. Prezydent R. P., profesorowie wyższych uczelni oraz bardzo liczna publiczność, która zgromadziła prof. Piccardowi gorącą owację.

Pana Prezydenta oraz prof. Piccarda powitał w krótkich słowach prof. Wolke, prezes Pol. Tow. Fizycznego, poczem wśród oklasków wszedł na katedrę prof. Piccard i rozpoczął w języku niemieckim wykład uważa, że zdumiony jest tak licznym audytorjum. Sądził, iż w szeregu gromie specjalistów podzieli się ściśle fachowymi wynikami swych badań. Prelegent nie ryzykuje jednak ze ścisłości, mówi o ogromnych postępach w badaniu stratosfery, dzięki udoskonaleniu balonów rejestrujących, które osiągnęły już 35 kilometrów wysokości. Jeżeli da się balon taki wystrzelić z armaty, to jest nadzieja, że osiągnie się nawet 70 km. Jednakże balony rejestrujące nie zastąpią balonów stratosferycznych.

Głównym celem wlotów do stratosfery jest badanie promieniowania kosmicznego, na którego istotę rzucono obecnie

nowe światło. Prof. Piccard przedstawia obecnie warunki lotu do stratosfery. Opisuje dokładnie konstrukcję kabiny aluminiowej. Rysuje na tablicy jej schemat. Podaje obliczenia dotyczące koniecznej ilości powietrza w kabine (75 litrów na minutę), wyjaśnia szczegółowo jej urządzenie, oraz udoskonalenia poczynione na mocy doświadczeń w pierwszym locie. Omawia sprawy dotyczące powłoki balonu, urządzeń zabezpieczających. W razie pełnienia balonu, automatycznie otwiera się nad kabiną spadochron, umożliwiając osobom w kabine włożenie spadochronu i wyskoczenie. Lot w pomysłowych warunkach nie przedstawia przeto zbyt dużego niebezpieczeństwa.

Prelegent omawia w końcu sprawę lotu wyższego — do 30 km., która obecnie sprowadza go do Polski. Aby osiągnąć taką wysokość musi się skonstruować balon dziesięć razy lżejszy niż obecne. Nie jest to łatwe, gdyż metr kwadratowy powłoki jedwabnej powleczonej kauczukiem musi ważyć zaledwie 60 gr. Wielkość balonu musiałaby przerosnąć Zepelina, kabinę należałoby zmniejszyć. Doskonałe wyniki wytwórni polskiej dają nadzieję osiągnięcia tego ideału.

Na zakończenie wyświetlono liczne fotografie wlotów do stratosfery i urządzeń balonu, które zilustrowały słowa znakomitego uczonego.

FATALNE SKUTKI HAZARDU

GRA W KARTY ŹRÓDŁEM PROCESÓW SĄDOWYCH

Wczoraj na wokandach sądowych w Warszawie znalazły się aż dwa procesy, wytoczone na tle hazardowej gry w karty: jeden cywilny, drugi karny.

W procesie cywilnym chodziło o weksle, wystawione na kilka tysięcy dolarów przez p. Jana Sasinowskiego, który nie zaprzeczył autentyczności dokumentów, wyjaśnił jednak, że nie zamierza płacić zobowiązań, gdyż powstały one bez jakiegokolwiek świadczenia z drugiej strony. Jedynie wskutek przegranej w karty. Zupełnie przypadkowo w stanie odurzenia alkoholem, został wciągnięty do prywatnego domu gry i nie zdawał sobie sprawy ze strat, które ponosił w czasie gry. Kiedy już lokal zamykano, partnerzy zwrócili się doń o pokrycie przegranej. Wystawił wówczas weksle, płatne w różnych terminach. Pierwsze obliży na sumę ogólną około 1.500 złotych wykupił, przy następnym zaś odmówił zapłaty, gdyż zabrakło mu pieniędzy. Zaczęto go naciskać. Zagroził interwencją u prokuratora i nacisk osłabł, ale po paru latach

weksle z gry znów ukazały się w obiegu. W konkluzji wyjaśnienia pozwany złożył wniosek o powołanie w charakterze świadków, na okoliczności wystawienia weksli dwóch znanych graczy karcianych, stałych bywalców domów gry. Sąd sprawę odroczył.

Drugą sprawą karna ma nieco przykrejszy charakter. Tadeusz Bilewicz, rotmistrz rezerwy, zamieszkuje stale w Poznaniu, przybył na kilkudniowy pobyt do Warszawy i zatrzymał się u swego przyjaciela, Mikołaja Werpechowskiego. Niestety chciał, że trafiła się okazja gry w pokera, za którym rotmistrz przepadał. Rozpoczęła wieczorem partja zakończyła się rano z wynikami dla rotmistrza najfatalniejszymi. Przegrana wyniosła kilkaset złotych, a ponieważ gotówki zabrakło, trzeba było dać słowo honoru, że dług będzie spłacony w ciągu 24 godzin. Minęło jednak 24 godzin i dług nie był uregulowany. Nie mogąc znikąd wydobyć potrzebnej kwoty, Bilewicz wykradł Werpechowskiemu książeczkę

Wczoraj odbyło się posiedzenie tymczasowej rady miejskiej, któremu przewodniczył wiceprezydent Pohoski. Przedewszystkiem uchwalono prowizorium budżetowe na miesiąc maj, wobec niezatwierdzenia dotąd przez władze nadzorcze budżetu na 1935-36 rok. Prowizorium na maj wynosi jedną dwunastą część budżetu na 1934-35 r. i zamyka się sumą zł. 7.370 tysięcy dla zarządu administracyjnego, zł. 9.519 tysięcy dla przedsiębiorstw miejskich i zł. 1.499 tysięcy dla szpitali i zakładów opiekuńczych.

Następnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie zł. 2.833 tysięcy na urządzenie ulic, wodociągów, kanalizacji, nowych linii tramwajowych i przewodów gazowych na terenach państwowych i miejskich. Dodać należy, iż w zakresie tych prac wykonano już częściowo „uzbrajanie” terenów na Kole i Bielanych tak, iż pożyczka ta została już częściowo skonsumowana. Równie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości zł. 1.475 tysięcy w funduszu pracy na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach, związanych z rozbudową wodociągów i kanalizacji.

między szeregiem spraw postanowiono zwolnić związek strzelecki z opłaty na rzecz miasta, za rozlepienie na miejskich słupach ogłoszeniowych afiszów, zawiadamiających o akademii ku czci marszałka Piłsudskiego.

Na uwagę zasługuje także zmiana statutu podatku od plakatów, szyldów i anonsów. Podatek ten płatny będzie w dwóch ratach półrocznych — w kwietniu i listopadzie. Jeżeli zaś reklamy zostały usunięte przed upływem pierwszego półrocza i jeżeli płatnik powiadomił o tem zarząd miejski

ZŁE STOSOWANIE KAR ADMINISTRACYJNYCH

OKÓLNIK MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Pan minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę i starostów, w którym zwraca uwagę na liczne skargi napływające w związku ze stosowaniem kar administracyjnych, przypominając z naciskiem poprzednie okólniki, wydane w tej sprawie. P. minister podkreśla, że kary administracyjne winny mieć charakter wychowawczy, a nie jedynie karno-represyjny. W związku z tem nie należy nakładać kar, gdy chodzi o uchybienia drobne, nie wynikające ze złej woli, lecz z niedopatrzienia lub z nieznanomości przepisów. W tych wypadkach winny być stosowane zwykłe ostrzeżenia.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, podlegają zanikowi przez stosowanie codziennej jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Pyt. się lekarzy. 3271

Stronictwo Narodowe w Warszawie

Dnia 8 maja we środę, odbędzie się zebranie koła Powązki I przy ul. Dziekiej 29 o godz. 7 m. 30 wiecz. Przemawiać będzie delegat Zarządu.

W czwartek dn. 9 maja r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie koła Praskiego przy ul. Siedleckiej 176. Przemawiać będzie posłanka E. Pełpowska.

przed 1 lipca, to pobierana będzie połowa rocznej kwoty podatku. Od podatku zwolnione będą szyldy z napisem „sklep tytoniowy”, w celu ułatwienia powstawania nowych miejsc sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Trzeba zaznaczyć, iż w Warszawie istnieje około 60 tysięcy przedsiębiorstw posiadających szyldy, z których tylko 20 tysięcy opłaca podatek od nich. Obecnie przeprowadzana jest przez władze miejskie kontrola firm, nieopłacających tego podatku i mających być nakładane kary do wysokości dwudziestokrotnej sumy podatkowej.

Kalendarzyk

Dzisiaj: Stanisława.
Jutro: Grzegorza.
Wschód słońca 3,58, zachód 7,09.
Wschód księżycyca 8,09, zachód 00,7.

PIM o pogodzie

W godzinach popołudniowych dnia 7 maja w Poznaniu na Pomorzu i w Wileńskiem było chmurno, potem panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperaturę o godz. 14-iej notowano: 16 stopni w Gdyni i Zakopanem, 18 stopni w Lidzie, Pińsku i Lwowie, 19 stopni w Łucku, Pińsku i Suwałkach, 20 stopni w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Białymstoku, Lublinie, Kielcach, Tarnopolu i Zaleszczykach, 21 stopni w Grudziądzu, Bydgoszczy, Krakowie i Przemyślu, a 22 stopni w Kaliszu, Tarnobrzegu i Cieszynie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 maja b. r. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, głównie w dzielnicach północnych i w górach. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Chłodniej w całym kraju skłonność do burz.

Dalej p. minister zwraca uwagę na przesadną wysokość kar, szczególnie administracyjnych. W każdym poszczególnym wypadku winny być brane pod uwagę warunki materialne osoby karanej, aby grzywna zastosowana nie była obciążeniem nadmiernym w stosunku do jej sytuacji finansowej.

Pozałem rozprawy administracyjne powinny być prowadzone tak, aby jaknajmniej czasu zabierała osobom zainteresowanym i urzędem. Natomiast kary nałożone z uwzględnieniem tych wszystkich okoliczności, muszą być bezwzględnie realizowane i grzywny ściągane.

Petarda w sklepie żydowskim w Radości

W Radości pod Warszawą, w domu Altera Bermiana, właściciela sklepu spożywczego, rzucono petardę, która eksplodowała.

Wskutek wybuchu uległa zniszczeniu jedna ze ścian domu. W chwili pęknięcia ściany w pokoju znajdowały się dwie bratanice właściciela domu: Haja i Etlia Stejnówny.

Walcą się ściana przygniotła Etlę Stejnównę, która doznała ogólnych obrażeń. Rannej udzielił pomocy miejscowy lekarz.

Nowa siedziba organizacji rolniczych

Organizacje rolnicze pow. warszawskiego otrzymały nową siedzibę przy pl. Krasieńskich 10, gdzie mieszczą się obecnie: Urząd rozjemczy do spraw małej własności rolnej, okręgowe Towarzystwo organizacji i kół rolniczych, Związek ziemian i wreszcie powiatowe Biuro finansowo - rolne.

Doroczne walne zebranie delegatów okręgowego Towarzystwa organizacji i kół rolniczych odbyło się już w nowej siedzibie przy końcu ub. miesiąca. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa, plan pracy na przyszłość oraz budżet zostały przyjęte do zatwierdzającej wiadomości. Na zakończenie odbyły się uzupełniające wybory do władz Towarzystwa.

Walki zapaśnicze w Cyrku

Wczorajszy wieczór walk obfitował w ciekawe spotkania. Thomson nie rozegrał walki z Tornowem. Krauser w 27-iej min. pokonał Schikata Czaruchin w 14-iej min. zwyciężył Motla. Poshoff w 12-iej min. zwyciężył Benolda. Pryborski w 14-iej min. zdusił w nelsonie Saint Marsa. Dziś sensacyjnie zapowiada się walka decydująca Pryborskiego z Grabowskim.

440 majątków na licytacji

Wileński Bank Ziemi wystawił na licytację ogółem 440 majątków ziemskich o łącznym obszarze 412.657 hektarów; licytacje, które odbędą się między 20 maja i 12 czerwca r. b. obejmują rejony sądów okręgowych w Wilnie, Nowogródku, Grodnie, Białymstoku, Równem, Pińsku i Łucku.

Kronika wileńska.

Doroczny Tydzień L. O. P. P.

Dnia 12 b. m. rozpoczyna się w Wileńcu doroczny tydzień LOPP. Tydzień zapoczątkuje uroczysta Msza święta, celebrowana przez ks. biskupa Michalkiewicza w kościele św.

Jana. Po nabożeństwie odbędzie się pochód propagandowy na plac Łukiski, gdzie odbędzie się pokaz baloników wolnych.

Obligacje Pożyczki Narodowej na spłatę Ubezpieczalni Społecznej

Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu zezwoliło Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie na przyjmowanie od pracodawców obligacji 6% Pożyczki Narodowej na spłatę zaległych składek ubezpieczeniowych, których termin ubezpieczenia upłynął przed dniem 1-go stycznia 1934 r.

Obligacje będą przyjmowane wyłącznie od pierwszobornych lub od osób, które są w posiadaniu obligacji na zasadzie przelewów, dokonanych za zezwoleniem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

Kurs nabycia obligacji ustala się na 96.— za 100 zł. nominalnej wartości.

Kto jest pracownikiem umysłowym?

Urząd Pośrednictwa Pracy postanowił zająć od bezrobotnych pracowników umysłowych dowody posiadania matury lub ukończenia szóstego roku szkoły średniej, czy też trzyletniej pracy biurowej. Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy nie mają matury lub sześciokla-

sowego wykształcenia i trzyletniej pracy biurowej, zaliczeni będą do kategorii pracowników fizycznych.

Wobec powyższego rozporządzenia liczba pracowników umysłowych w Wilnie zmniejszy się prawie o 50 proc., natomiast zwiększy się ilość pracowników fizycznych.

Desperacki czyn ucznia gimnazjum rosyjskiego

W dniu 7 b. m. o godz. 1.45 usłyszał posterunkowy, pełniący służbę przy ul. Wielkiej, koło poczty, krzyk „ratunku”. Gdy pobiegł, zauważył leżącego na chodniku człowieka, który ciężarem swego ciała wbił sobie sztylet w pierś. Sztylet ten był uwiązany na jedwabnej wstążce, na której wypisano w języku rosyjskim „Chrystos Woskres”.

Dochodzenia wykazały, że czio-

wiekiem tym jest uczeń gimnazjum rosyjskiego Mikołaj Zylko. Znaleziono przy nim list, z którego wynika, że jest on umysłowo upośledzony. Nazywa on sam siebie duchem Lenina, mordercą cara rosyjskiego i t. d. Konkretną przyczyną targnięcia się na życie nie jest wyjaśniona, ponieważ Zylko odmawia odpowiedzi na pytania. Desperata umieszczono w szpitalu św. Jakóba.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmienia się w większym rozpościaniu na północno-zachodzie kraju a z opadami na wschodzie i południu. W Wilenskiem możliwy śnieg.

Chłodno. Nocą przymrozki, zwłaszcza na wschodzie i w wysokich górach. Umiearkowane wiatry z kierunków północnych.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (tel. 2-90); suk. Chomiczewskiego — ul. W. Pohlanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filemonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościckiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach przez Śniapizkę.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Za spokój duszy ś. p. Lućwika Antoniewicza, zasłużonego i oddanego sprawie miłosierdzia prezesa Konferencji T-wa Sw. Wincentego a Paulo w Wilnie pod wezwaniem Niepokal. Pocz. N. M., będzie odprawiona w kościele XX. Misjonarzy (Subocz 18) w piątek, 10 maja r. b. o g. 8 rano Msza Św., na którą zaprasza rodzinę Zmarłego, członków T-wa, przyjaciół i znajomych Rada Centralna T-wa Sw. Wincentego a Paulo w Wilnie.

Z MIASTA.

— Przerwa w urzędowaniu konsulatu rumuńskiego. Dnia 10 maja z powodu święta narodowego Rumunii, konsulatu rumuński w Wilnie nie będzie czynny.

— Zmiana trasy linii autobusowej Nr. 3. Wobec zamknięcia ul. Troickiej dla ruchu kołowego, Starostwo Grodzkie skierowało linię autobusową Nr. 3 przez ulicę Wileńską, Gdańską i Zawalną na Wielką Poku-

lanek. Przystanki wyznaczono przy ul. Wileńskiej naprost Starostwa Grodzkiego, przy rogu Portowej i Zawalnej oraz Matej Pohlanki i Zawalnej.

SPRAWY SZKOLNE.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna wraz z Przedskolnym SS. Bernardynów przyjmują zapisy codziennie do wszystkich oddziałów (Sw. Anny 13).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Czwartek Akademicki. Dzisiaj, t. j. w czwartek, dn. 9 b. m., odbędzie się w sali Ogniska Akademickiego, ul. Wielka 24, czwartek dyskusyjny na temat: „Hitleryzm”. Prelegent kol. Matuszewski. Klub Dyskusyjny.

— Wejście dla członków Br. Pomocy za okazaniem legitymacji, dla nieczłonków akademików za opłatą 10 groszy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Walne zebranie członków Związku Zaw. Lit. Pol. w Wilnie odbędzie się w sobotę, dnia 11 maja, o godz. 18-iej w lokalu Związku. Na porządku dziennym sprawa zmiany statutu, wybory nowego zarządu etc. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Odczyt ks. prof. Świrskiego. W piątek, dnia 10 maja br. o godz. 6-iej wiecz. w sali Misji Wewnętrznych (ul. Sw. Anny 13) odbędzie się odczyt księdza dziekana prof. Ignacego Świrskiego. Wstęp, jak zwykle, wolny.

SADY.

— Urząd Rozjemczy znacznie działać. Urząd Rozjemczy, który był nieczynny z wielką szkodą dla lokatorów, ponownie rozpoczyna urzędowanie od soboty 11 b. m. Dotychczas wakuowało stanowisko przewodniczącego tego urzędu, obecnie przez Sąd Okręgowy p. Kaduszkiewicz mianował przewodniczącym p. mec. Macieja Bejrarszewskiego.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Pohlanka. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. „Kobieta i jej tyran” — komedia Stefana Kiedrzyńskiego.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Kobieta i jej tyran”.

— Premiera w Teatrze na Pohlance. Najbliższą premierą Teatru Miejskiego w niedzielę, dn. 12. V. będzie jedna z najświetniejszych komedji Moliere’a „Chory z urojenia” w obsadzie: M. Bay-Rydzewski (tytułowa postać), E. Sciborowa, Z. Stachowiczowa, L. Wotiejko, M. Bielecki, M. Węgrzyn, K. Dejunowicz, J. Kersea, W. Neubelt, H. Motyczynska. W roli Antosi wystąpi młoda aktorka I. Tomaszewska, która dotychczas grała w zespole objazdowym.

— Wileński Teatr Objazdowy — gra dzisiaj, 9. V. w Szczuczynie — komedję wiedeńską Ebermajera i Cammerlohra p. t. „Gotówka”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy M. Nochowiczówny. Dzisiaj grana będzie op. Balla „Rozwódka” po cenach znizowanych.

— Książniczka Czardasza”. W piątek ukaże się op. Kalmana „Książniczka Czardasza”.

— Widowisko baletowe Sawiny-Dolskiej w „Lutni”. W sobotę najbliższą o godz. 4 pp. odbędzie się widowisko baletowe Sawiny-Dolskiej, która wystąpi z zespołem swych kilkudziesięciu uczennic. Doroczny ten popis baletowy zgromadzi bez wątpienia licznych widzów, tembardziej, że program wielce interesujący zapowiada balety: „Legende wschodu”, „Smer lasu” oraz różnorodne tańce i scenki ludowe. Ceny niskie, dostępne dla każdego widza.

— Krukowski w Wilnie. Znany artysta teatru „Stara Banda”, niezłomny humorysta Kazimierz Krukowski, wystąpi raz jeden tylko w teatrze „Lutnia” we wtorek, 14 maja. W wykonaniu bogatego programu bierze udział znana Wilna uroczą pieśniarka L. Romanowska. Bilety już są do nabycia w kasie teatru „Lutnia”.

Z za kotar studio.

„Zawód literacki w służbie społecznej”. Znana pisarka współczesna, autorka „Nocy i Dni”, Marja Dąbrowska, mówić będzie przez radio o roli pisarza w społeczeństwie, zwołując narzucone literaturze obowiązki w obronie istotnych zadań społecznych twórczości literackiej. Sztuka wielka uśpienia człowieka przez otwarcie oczu i serca na wielkość oraz głębię świata i człowieka. Prelekcja ta nadana będzie w dniu 9-ym maja o godz. 18.15.

Pieśni i tańce Karola Kurpińskiego. Z okazji 150-lecia urodzin znakomitego kompozytora polskiego Karola Kurpińskiego, Polskie Radio nadaje szereg audycji poświęconych jego twórczości. W dniu 9-ym maja o godz. 20.00 (czwartek) będą mogli usłyszeć wszystkie pieśni religijne, patriotyczne, oraz tańce, dobrze wszystkim znane, choć nie każdy pamięta o tem, że skomponował je Karol Kurpiński. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją Stanisława Nawrota, oraz soliści: pianistka Lucyna Robowska, baryton Józef Korolkiewicz. Objasnień do audycji udzieli dr. Alicja Simonówna.

W 25 rocznicę zgonu Elizy Orzeszkowej. Eliza Orzeszkowa, najwybitniejsza pisarka doby pozytywizmu, obok Prusa i Siemkiewicza, jak również niezłomna działaczka społeczna, daje w swych dziełach wyraz głębokiego patriotyzmu, umiłowania ludzi i przyrody. Była ona zawsze rzetelną ucisną, lub upośledzoną. Wrodzony talent spostrzegawczości i umiejętności wnikiwania w życie nizin; pozwolił jej malować ze szczerym realizmem życie twarde, ciężkie, codzienne. Obecnie mija 25 lat od śmierci wielkiej pisarki.

RÓŻNE.

— Zarząd Herbaciarni dla bezrobotnej Inteligencji podaje do wiadomości, że kwesta na ulicach na „Święcone” w dn. 16. IV. b. r. dała 294 zł. 81 gr., wydatki wyniosły 7 zł. 30 gr. Za poparcie Społeczeństwu wileńskiemu składamy „Bóg zapłać”.

— „Czarna kawa” u „Zielonego Sztalla”. Komitet Złoty Sokoła Wileńskiego urządził w niedzielę, dnia 12 maja, o godz. 5-iej „Czarną kawę” u „Zielonego Sztalla”.

Zabawę tę uświetnił primadonna p. Janina Kulczycka, która odśpiewa szereg pieśni. — Wstęp jeden złoty.

Polskie Radio przypomni o tem słuchaczom, nadając w dniu 9-ym maja o godz. 17.15 z Wilna zradiofonizowaną przez Witolda Hulewicza nowelę „Wieczór Zimowy”, w której autorka porusza wszechludzki problem winy i kary. Nowela ta jest bezsprzecznie jedną z pereł w twórczości Elizy Orzeszkowej, a nadawana już dwukrotnie przed kilkoma laty przez rozgłośnie wileńskie, spotkała się z entuzjastycznym wprost przyjęciem audytorjum radiowego. Słuchawisko to o nastrojowej, wzruszającej do głębi akcji, z podkreśleniem folkloru przez ilustrację muzyczną, stanowiąc jedną z najbardziej udanych przedstawień „Teatru Wyobraźni”.

Polskie Radio Wilno.

Czwartek, dnia 9 maja. 6.30 Pieśń. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka. 7.50 Chwilka społeczna. 7.55 Giełda rolnicza. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowców. 11.57 Czas. 12.03 Kom. met. 12.05 Aud. dla szkół. 12.30 Poradnik szkolny z filh. warsz. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 D. c. poranek z filharm. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Wiad. o eksporcje polskim. 13.55 Odc. pow. 15.45 Płyty. 16.30 Pogadanka w języku franc. 16.45 Koncert choru Echo. 17.00 O Litwie kowieńskiej — rep. 17.15 W zimowy wieczór — podług Elizy Orzeszkowej, stuch. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni w wyk. Heleny Ostrowskiej. 18.30 Pol-czarnej, felj. 18.40 Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Płyty. 19.15 Litewski odczyt ekonomiczny. 19.25 Wiad. sportowe. 19.35 Recital tort. Edwarda Steinbergera. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Pieśni i tańce Karola Kurpińskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert symf. 22.00 Repertarż z jub. 25-lecia panowania króla ang. Jerzego V. 22.20 Koncert muzyki tanecznej. 23.00 Kom. met.

Piątek, dnia 10 maja.

6.30—8.00: Pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka społeczna. Giełda rolnicza. Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowców. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Słynni śpiewacy na płytach. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert. 13.55—14.00: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.33: Wyniki ciągnięcia Loterii Państwowej. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Koncert. 16.30: Pogadanka przyrodnicza dla dzieci. 16.45: Pieśni rumuńskie. 17.00: Dyskujemy na temat „Kara czy nie kara?” 17.15: Koncert kameralny. 17.40: Audycja dla chorych. 18.10: Fragm. stuch. z „Cyrylika Sewilskiego” Beaumarchais (kom. radj.). 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Płyty. 19.15: Pogadanka radiotechniczna. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Zula Pogorzelska w swoim repertuarze. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Jak spędzić święto? 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. 22.30: Audycja poetycka: „Przeznoszenia w poezji”. 22.45: Psychologia kobiety i mężczyzny — odczyt. 23.00—23.05: Kom. met.

ŚMIERĆ CHŁOPCA Z KARABINU, ZACZEPIONEGO O GAŁĘZ.

WILNO-TROKI. W dniu 7 b. m. doświł mieszkaniec kolonii Niciany, gm. wroniańskiej, Bonifacy Stakun, że syn jego Bronisław, lat 13, zastrzelił się z karabinu na polu podczas pasania bydła. Dochodzenia stwierdziły, że ś. p. Bronisław Stakun przyszedł na pole z karabinem w rękę do pastucha Jana Grylczaka, chcąc strzelać do jego czapki. Kiedy Grylczak czapki dać nie chciał, usiłował Stakun zabrać mu czapkę przemocą. W tym celu położył karabin na gałęzi. Kurek karabinu zaczęł o gałąź, nastąpił wystrzał, kula trafiła Stakuna w brzuch, śmierć nastąpiła natychmiastowo. Karabin jest rosyjski z dorobioną przewidywacznie kolbą, nabój był sporządzony z gily niemieckiej, do której nasypiano prochu i śrutu i założono spłonkę.

ŚMIERĆ RYBAKA NA JEZIORZE.

W jeziorze Mikłaki, gm. zaleskiej, utonął w dniu 6 b. m. 48-letni Stefan Ludko, rybak z zawodu. Ludko, łowiąc ryby, dostał ataku apopleksji i wypadł z łodzi do wody. Zwłoki rybaka wydobyto wczoraj.

Sport.

SUKCES AUTOMOBILISTÓW WILNA.

Automobilisci: inż. Maksymow, inż. Janowicz, rtm. Laudyn i p. Kossowski odnieśli piękny sukces sportowy w zjeździe gwiazdystów do Poznania. Zdobyli oni 5 miejsce na 52 startujące samochody, a pierwsze miejsce pod względem długości trasy. Pierwszy tegoroczny start automobilistów wileńskich udał się więc doskonale.

NOWE WŁADZE BOKSERÓW WILEŃSKICH.

Odbiło się walne doroczne zebranie bokserów wileńskich. Przewodniczył Wigura z AZS. Przed zebraniem wygłoszone zostały dwa referaty: Nieciecki mówił o nowej „konstytucji” w sporcie, która została już uchwalona w Warszawie ubiegłej niedzieli przez Związek Związków Sportowych, a Hołownia mówił o boksie.

Po referatach odczytano sprawozdania ustępującego zarządu, który otrzymał absolutorjum.

Przez akklamację nadano tytuł prezesa honorowego płk. Iwie Giżyckiemu. Listę nowego zarządu zgłosił WKS. Smigły. Nowy zarząd Wil. Okr. Zw. Bokserskiego przedstawia się następująco: prezes — mgr. Kozłowski (z komendy miasta), wiceprezes — red. Nieciecki, drugi wiceprezes — por. Giedgowd, sekretarz — sierż. Stuczynski, skarbnik — sierż. Nestorowicz, kapitan sportowy — Popiel, przewodn. wydz. spraw sędziowskich — Hołownia, gospodarz — Janikowski, kronikarz — Stanisław Kiewicz, ref. zdrowia — dr. kpt. Goliński, członkowie zarządu: Wigura i Wiguszyn, a do komisji rewizyjnej wybrani zostali: kpt. Szlichtongier, Kisiel i Rywosz.

Zgłoszono kilka wniosków natury organizacyjnej.

RAID MOTOCYKLOWY.

W niedzielę, 12 maja, odbędzie się Propagandowy Raid Motocyklowy ulicami Wilna, poprzedzony defiladą wszystkich uczestników raidu w ramach ogólnopolskiego święta motocyklowego. Zbiórka zawodników w niedzielę punktualnie o godzinie 12 min. 30 na placu Łukiskim.

Zgłoszenia do raidu przyjmują: Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego, Wielka 68, oraz Wileński T-wo Cyklistów i Motocyklistów, Mickiewicza 22, m. 2, w czwartek, piątek i sobotę (9, 10 i 11 maja) w godzinach 17—19.

Niedzielną raid jest jedyną imprezą motocyklową, do której będą dopuszczeni motocykliści niestowarzyszeni („dzicy”), ponieważ wszystkie inne zawody, organizowane w Wilnie w bieżącym sezonie, będą dostępne tylko dla członków klubów motocyklowych, zrzeszonych w Polskim Związku Motocyklowym.

OSZUCI W ROLI SEKCIARZY.

W ostatnich dniach na prowincji pojawili się jacyś podejrzeni osobnicy, którzy, podając się za wysłanników sekty Mirona,werbują włościan. Delegaci Mirona obiecują nowo-wstępującym ulgi podatkowe, pożyczki na kupno ziemi na długo-terminowe spłaty i t. p.

Wobec tego, iż wśród sekciarzy znalazło się dwóch oszustów, poszukiwanych przez policję, władze poleciły delegatów wysiedlić z terenu Wileńszczyzny.

Nowości wydawnicze.

Stanisław Stroński „Polska polityka zagraniczna 1934—35”. Poznań 1935 — stron 55. Cena (we wszystkich księgarniach) 1 zł. 20.

Tręś: Kres wędrówki. — Laury, czy iluzje? — Przysięga Trzeciej Rzeszy. Jak to widzi świat? — Ru-chliwe przedwiośnie Europy. — Początki nawoju. — Memento 1791 — 1935.

Książeczka ta daje obraz polityki zagranicznej polskiej ostatniego okresu, pod koniec kwietnia r. b., a wobec nadchodzących rozstrzygnięć, w związku m. in. z zapowiedzianymi odwiedzinami francuskiego ministra spr. zagr. p. Laval'a w Warszawie, jest bardzo na czasie.

HELIOS Premiera! ulubienica publiczności
SYLWJA SIDNEY i Gene RAYMOND
w najnowszej najspanialszej kreacji
„Serce Indjanki”
Nad program: Atrakcja kolorowa oraz aktualja. Pocz. o 4

PAN Wielka premiera. Film — potęga.
Egzotyczny epos czasów sultanskich p. t.
CZERWONY SUŁTAN
Abdul-Hamid Człowiek, który był największą zagadką Europy. Tyran, okrutny władca, despot, któremu absolutystyczna władza odebrała rozum i uczucie... mimo wszystko niewolnik miłości. W roli tytuł. FRITZ KORTNER. Czar i przepych wschodu. Bunt ciemnego ludu. Nadprogram: najnowsze aktualja. Seansy punktualnie: 4, 6, 8 i 10.15. Bilety honor. nieważne.

CASINO DZIŚ 3 GWIAZDY FILMOWE
JOAN CRAWFORD, CLARK GABLE i ROBERT MONTGOMERY
we spaniałym filmie reżyserji W. S. VAN DYKE-a p. t.:
„MĘŻOWIE DO WYBORU”
Nadprogram: Aktualja: Seansy: 4, 6, 8, i 10

REWJA Balkon 25 gr. Program Nr. XXI. p. t.:
„Teściowa ma głos”
Wesela zawierca rewjowe, rzadkie—jak karnawał w maju — uwieblenie i ściewe! Rewja w 2 cz. i 16 cz. W programie udział białej, niewzruszonej: L. DORIANI znakomita śpiewaczka operowa i W. MORAWSKA. Szczegóły w afiszach Codziennie 2 przedstawienia o 6 i 8.10. W niedzielę i święta 3 przedstawienia o 4, 6.30 i 9.10.

GROM POLSKI NOZYK
GROM COLI KĄGODNIE I DOKŁADNIE
2 SZOPY, odpowiednio na garzą, stajnie lub skład. Mostowa 1, do-wiedzieć się u do-zorcy.
Plac 300—400 sążni kwadratowych do sprzedania przy ul. Lwowskiej. Informacje także dom Nr. 1. 745—1

Kupno i sprzedaż
Plac

Mieszkania i pokoje

SPRZEDAJE SIĘ 60 hektarów w odległości 10 kilometrów od Święcia po 120 złotych za hektar; informacje w Wilnie Kasztanowa Nr. 4 mieszkaniec 21. 746—2

SPRZEDAJE SIĘ WĘDLINIARNIA. Interes bez żadnych zadłużeń. Adres: Wilno, ul. Tyzenhauzowska 15, Kietz. —2

DO SPRZEDANIA maszyna do szycia ręczna Singera w dobrym stanie, 2 łóżka na siatkach z materacami, wieszadło dębowe, kufer, taburec do fortepianu, gorse-cik aksamiitny do kostjumu krakowskiego lub cygańskiego i gra-towarszka „domino”. Królewska 7 m. 7. oglądać od g. 1—2. gr.2

RÓŻNE.
Student U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalności: łacina, matematyka. Ceny krzyżowe. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” dla „R”.